Nr. 213. Wtorek, 17 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w najwyższym Trybunale sądowym, Karolowi Ebnerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 września b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Stanisława Głąbińskiego, zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie lwowskim.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radcę Sądu krajowego Edmunda Kolba z Kołomyi do Sądu krajowego we Lwowie i zamianował radcę Sądu krajowego i naczelnika Sądu powiatowego w Zabłotowie, Adolfa Józefa Sichowera, radcą sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Kołomyi.

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, kontrolora podatkowego, Wilhelma Zajączkowskiego, geometrą ewidencyjnym I. klasy, a Stanisława Sielskiego, geometrę dla zakładania ksiąg gruntowych w Hercegowinie, geometrą ewidencyjnym II. klasy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie powierzyła kierownictwo urzędu pocztowego i telegraficznego w Dembicy na dworcu, oficyałowi pocztowemu Włodzimierzowi Dobrowolskiemu we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla rozszerzenia stacyi Tarnobrzeg i Chmielów na linii kolejowej Dembica-Rozwadów, odbędzie się dnia 9 października 1895 o godzinie 4 po południu na stacyi Tarnobrzeg a dnia 10 października o godzinie 8 minut 15 przed południem na stacyi Chmielów.

Wykazy gruntów, zająć się mających wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu §. 14 ustawy z d. 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędach gminnych w Mokrzyszowie i Chmielowie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu tych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnobrzegu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10 września b. r. l. 26.461, zabrania się począwszy od dnia dzisiejszego przywozić do Galicyi świnie z zapowietrzonych pomorem komitatów węgierskich Temes, Veszprein, Jasz-Nagyhun-Szolnok i miasta Temesvaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. rozporządzenia z 5 lipca 1895 l. 55.841.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z politycznego powiatu Tamsweg w księstwie Salcburskiem, który jest wolny od zarazy pyskowo-racicowej, wolno przywozić zwierzęta racicowe do Galicyi przy zachowaniu istniejących przepisów o ruchu bydła.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. rozporządzenia z 13 sierpnia 1895 l. 68.001.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Sprawa sycylijska utrzymuje się ciągle na powierzchni; zawsze jeszcze jest otwartą, zawsze niezałatwioną, zawsze jeszcze znajduje się na tej drodze, że może się stać piekącą. Trzeba będzie zająć się nią koniecznie i to bez zwłoki. — Tak pisze jeden z najpoważniejszych dzienników włoskich, a niestety zdaje się on mieć zupełną słuszność, na odwrót zaś oburzenie innych dzienników włoskich na to, że prasa europejska zajmuje się żywo ponownymi objawami szerzącego się niezadowolenia na wyspie, oraz niezbyt pocieszającymi stosunkami w zakresie bezpieczeństwa publicznego na niej, — wydaje się nieuzasadnionem. Można śmiało powiedzieć, że parlament włoski po ponownem zebraniu się w jesieni, nie wiele będzie miał spraw równie naglących do załatwienia, jak sprawa sycylijska, a gdyby załatwić ją chciał i mógł w sposób odpowiedni, zyskałby sobie niewątpliwie względem państwa zasługę prawdziwą i wielką, większą zapewne niż zasługa, zdobyta przez oficyalne uznanie obchodu dnia 20 września za święto narodowe....

Jest już dziś rzeczą niewątpliwą, że na Sycylii szerzy się znowu — dzisiaj w zaczątkach jeszcze — ruch groźny, a pojawiające się na rozmaitych punktach wyspy niepokoje wśród chłopów, są oznaką głęboko sięgającego i rozprzestrzenionego niezadowolenia. Ekonomiczne położenie na Sycylii jest w istocie smutne. Ziemia obdłużona, źle uprawna, nie może przynosić dostatecznych dochodów; wielkie podatki, oraz fakt, że na Sycylii przeważna część majątków tworzy wielką posiadłość, należącą do osób prywatnych lub do państwa, tak iż drobnych właścicieli ziemskich tam prawie nie ma a są tylko dzierżawcy, — nie przyczynia się także do zadowolenia ludności. Kopalnie siarki przebywają przesilenie a z niemi rzesze robotników, którym znaczną część ich zarobku zabiera jeszcze pośrednik, stojący pomiędzy nimi a właścicielami kopalni, oraz pomiędzy nimi a producentami niezbędnych artykułów żywności. Filoksera, która zagościła do Włoch z Francyi, spustoszyła znowu winnice i wywołała przesilenie także i w tej gałęzi produkcyi. Z przestronnych dawniej i bogatych winnic w prowincyach Syrakuza i Katania, zostały obecnie zaledwie tylko ślady. Dopisują jeszcze jako tako prawie wyłącznie tylko pomarańcze i cytryny, których do samej Austryi na Tryest — dzięki obowiązującemu traktatowi handlowemu — wysłano z Sycylii w tym roku skrzyń przeszło milion. A obok smutnego położenia ekonomicznego oraz wspomnianych wyżej stosunków dzierżawnych i robotniczych, główną przyczyną niezadowolenia ludności jest zła administracya gminna i wadliwy, oraz wysoce uciążliwy dla ludności system nakładania i pobierania dodatków gminnych do podatków, który otwiera szerokie wrota rozmaitym nadużyciom.

W całych Włoszech utrwala się przekonanie o potrzebie zaradzenia złemu i rząd włoski zapewne nie będzie zwłóczyć już da-

Z KRAIN ALPEJSKICH.

(Wrażenia z podróży).

Genewa, 10 września.

Nad „wodą wielką i cichą,“ nad błękitną, gładką tonią genewskiego jeziora, usiadło dokoła wiele „białych miast,“ które już więzień Chillonu przez okienka swej celi widział błyszczące i ponętne. Historyczna tradycya, wiekowa kultura i nowoczesny zbytek miejsc kąpielowych podały sobie ręce, by wśród południowej wegetacyi wytworzyć rozkoszne, prawie lubieżne, siedziby błogiego wypoczynku lub — gnuśnego próżniactwa ludzkiego. Brzeg szwajcarski od Genewy po Neuve-ville obsadzony jest formalnie hotelami, wysuwającymi się szerokiemi terasami ku jezioru, głoszącymi dużymi napisami o wygodach, które za „niską cenę“ ofiarują swoim gościom. Stary sekretarz Uniwersytetu w Lozannie (pokazujący nam salę, w której Mickiewicz wykładał „przechadzając się zazwyczaj“) miał racyę mówiąc: „nasza Szwajcarya ładna, bardzo ładna, tylko, nieprawdaż, za wiele ma hoteli i pensyj....“

W Vevey, Montreux, Territet, w Ouchy, Morges, Genewie — sezon właściwy dopiero się poczyna. Stałych gości jest stosunkowo jeszcze nie wielu, bo gorąca w lipcu i sierpniu nie pozwalają na dłuższy pobyt. Obok angielskiego słychać tutaj często język rossyjski na parowcach, a zwłaszcza w tramwayu elektrycznym, łączącym Chillon, Territet, Montreaux i Vevey i będącym bardzo tanią komunikacyą tych związanych ze sobą miejsc kąpielowych. Może słowa żony Mikołaja I, że „Vevey jest najmilszem miejscem na kuli ziemskiej“ pociągają w te strony tylu Rossyan, że wybudowano dla nich cerkwie prawosławne i zaprenumerowano gazety moskiewskie. Polaków tak nad jeziorem genewskiem, jak w ogóle w całej Szwajcaryi bardzo nie wielu: jeżeli to wychodzi na korzyść naszych gór — to objaw niewątpliwie dodatni, jeżeli zaś jest tylko pogonią za modniejszymi i rozgłośniejszymi „badami,“ ale pewnie mniej przynoszącymi duchowej rozkoszy niż Szwajcarya — to zdaniem naszem, ujemny. Ale rozstrzygnąć kwestyę trudno....

Jezioro genewskie posiada dziwne uroki: wschód i zachód słońca są tu zjawiskami prawie jakiejś teatralnej *féerie*. Sprawia to nie tylko woda rzeczywiście błękitna, rozlewająca się w kształcie półksiężyca pod pasmem nagich skał od południa, ale lekki opar, jakoby mgła lub pył, unoszący się ciągle nad jej powierzchnią. Artur Calame przedstawił w obrazie, znajdującym się w muzeum berneńskiem, wschód słońca nad jeziorem genewskiem. Dzieło to należy do najlepszych utworów t. z. sztuki szwajcarskiej, pełne jest powietrza i chwyta grę kolorów w jej prawdzie i poezyi, ale kto tego wschodu nie widział, nie uwierzy nigdy w rzeczywistość takich barw i cieni. Zachód słońca jest może jeszcze efektowniejszy a do obserwacyi — wygodniejszy. Wtedy wszyscy siadają na owych terasach hotelowych po obfitych obiadach, aby się ukołysać — do snu. Przez toń jeziora przesuwa się naprzód szeroki pas złotolity, który w miarę jak słońce rozpala się, schodząc ku zachodowi, i łuną różową obrzuca wierzchołki gór — czerwienieje w oczach naszych aż do koloru roztopionego i na fale rozlanego żelaza. Potem bledną i blednie i rozpływa się w szarej przestrzeni, w której odbijają się różnokolorowe latarnie parowców lub białe żagle, jak do lotu rozpięte. Po ruchu, ożywiającym całą przyrodę dokoła, zapada cisza dziwnie uroczysta, liczne ptactwo jeziora osiada do snu i zdaje się, że niebo i woda zwolna kamienieją.

Jak ptaki przelotne zjawiają się przy wykwintnych *table d'hôte'ach* turyści, którzy odbywają stąd wycieczki koleją linową zębatą do Glionu, zawieszonego nad Territet, na Rochers de Naye, do Zermatt pod lodowce grożnego Matterhornu, z którego 30 sierpnia spadła zuchwała miss Sampson, na sterczący dumnie Dent du Midi, śniegiem i lodem pokryty, podobno wielkie utrapienie dentystów, bo nie mogą zaplombować wielkich jego nierówności.

Z Genewy jedzie się zajrzeć w oczy największemu ze szczytów europejskich, Mont-Blanc'owi. Z Quai genewskiego widać poważną jego postać gołem okiem; osobne biuro z napisem „Chamounix“ zajmuje się wysyłką podróżnych. Z małego dworca zdąża się koleją do Cluses, stąd zaś olbrzymim omnibusem pocztowym, w sześć koni trzykroć podkładanych zaprzężonym. Dyliżansów takich w miarę potrzeby idzie kilka, każdy zaś wiezie 24 osób, z których 16 siedzi na t. z. *banquette*, na którą włazić trzeba z pomocą drabiny. Cluses zamyka górną część doliny Arwy, nad którą panuje Mont-Blanc. Dolina wznosi się w dwóch kondygnacyach. W pierwszej, prócz wiosek i kąpieli St. Gervais, rozłożyło się miasteczko Sallenges. Jest ona tak dokoła otoczona górami, że niewiadomo długo, jak się z niej wydostać można ku drugiej dolinie, droga bowiem wąska, pod wysoką ścianą góry wykuta, przebija się przez szczelinę wśród skał i w okół je okrążające zdąża do Chamounix. Arwa spada z łoskotem pod most, który mijamy (prawda mniej gwałtownie niż Reuna pod dyabelski most w Andermatt); *gletscher*, który przypełzał aż do gościńca, wita nas milym chłodem po dniu upalnym, — sam Monarcha t. j. najwyższy szczyt pasma gór białych w całym majestacie wielkości, grozy i potęgi wynosi śnieżystą swą koronę nad całe otoczenie i trzy wielkie lodowiska, nieskończone morze lodu (*mer de glace*) wysyła ku zieloności, śniętej, ale pełnej niepojętej świeżości dolinie Chamounix.

Stąd na wierzchołek trzeba iść godzin 14 a śmiałych i zasobnych turystów nie brakuje. Właśnie wróciło trzech z Mont-Blancu nazajutrz, około 11 w południe, dwaj nowi, powrozami z przewodnikami związani, wspinali się od schroniska, w którem przenocowali, na wierzchołek. Przez lunety ustawione, w hotelach i w biurze guidów, widać ich wyraźnie jak z wysiłkiem zdobywają najwyższy punkt naszej części świata. Wtedy z dział biją w Chamounix na znak zwycięstwa nad królem-olbrzymem. Ale zwycięstwo to bywa drogo opłaconem.

Patrzeć z „przyzwoitej odległości“ na Mont Blanc najlepiej z Flegère, jednego ze stoków t. z. iglic czerwonych (*aiguilles rouges*) należących do dworu Monarchy, którego otaczają, jakby bagnety, wierzchołki ostro zakończone ze wszystkich stron.

Marek Twain, znany humorysta amerykański, który także w bieżącym roku jeździł do Chamounix i podróż swoją opisał nie zbyt zresztą dla Szwajcaryi pochlebnie, bo z widoczną tendencyą powstrzymania swoich współrodaków od podróży do „starej Europy“, przed Mont-Blanc'iem pochylił z czcią głowę. „Wznosi się taki majestatyczny i uroczysty — powiada — aż pod niebios stropy, że wobec niego cała reszta świata wydaje się małą i trywialną. Kiedy nam z powrotem z oczu zniknął, pomyślał się pewien stary turysta angielski na karkołomnem siedzeniu w omnibusie i rzekł: „Więc jestem zadowolony, widziałem Mont-Blanc, mogę teraz wracać do domu“...

O

lej z podjęciem reform w celu usunięcia tych rozlicznych braków i niedostatków na Sycylii, W zeszłym tygodniu odbyło się w Rzymie posiedzenie rady ministrów, na które zawezwano wszystkich ministrów z ich willegiatur, a br. Blanc, minister spraw zagranicznych, musiał przyjechać na nie aż z Sabaudyi. Przedmiotem konferencyi miała być przedewszystkiem znana sprawa wypowiedzenia przez Francyę traktatu włosko-tunetańskiego, dalej sprawa reformy służby bezpieczeństwa publicznego we Włoszech, do której Crispi zamierza się zabrać rzekomo z wielką energią, następnie sprawa bliskiego obchodu dnia 20 września — obchodu, który tyle rozgoryczenia wywołał w Watykanie i w całym katolickim świecie, — a między innymi także właśnie sprawa sycylijska. Jakie co do tej ostatniej sprawy zapadły uchwały, nie wiadomo na razie, — zdaje się jednak być rzeczą pewną, że jednym z najpierwszych kroków rządu co do rozwiązania sprawy sycylijskiej, będą zarządzenia, zmierzające do usunięcia krzyczących nadużyć w zakresie opodatkowania komunalnego na wyspie. Obecnie dzieje się bowiem na Sycylii tak, że n. p. w Messynie rada gminna, składająca się z zamożnych ludzi, obłożyła w r. b. dodatkami komunalnymi do państwowych podatków najniezbędniejsze artykuły żywności szesnaście razy więcej, niż wszelką własność ruchomą i nieruchomą; nie podobna zatem dziwić się, gdy głodne tłumy ludu, którym każdy kęs chleba uczyniono droższym przez wielkie podatki konsumcyjne, widząc tak krzycząco nierówny rozkład ciężarów, są niezadowolone i narzekają. To też tylko nowa ustawa o opodatkowaniu gminnem, która zapobiegnie podobnym nadużyciom w przyszłości, zdoła radykalnie usunąć niebezpieczeństwo, tkwiące w sprawie sycylijskiej.

Wybory do Sejmu.

W Krakowie odbyło się w piątek przy udziale — jak czytamy w *Czasie* — 80 osób przeważnie ze sfer rękodzielniczych, zgromadzenie wyborców, celem wyboru „niezależnego komitetu demokratycznego.“ Zagaił zebranie p. Woyneko-Tomkiewicz, a przewodniczył zgromadzeniu dr. Juliusz Bandrowski. W ciągu posiedzenia postawiono kandydaturę pp.: Stanisława Rehmana, przemysłowca w Krakowie i dr. Wawrzyńca Stycznia, adwokata, prezesa „Sokoła“ w Krakowie. Przewodniczący poddał te kandydatury pod głosowanie i stwierdził, że zostały poparte. Zgłoszono jeszcze kandydaturę p. Jana Rottera, dyrektora szkoły przemysłowej, poczem zebranie przystąpiło do wyboru komitetu przedwyborczego, złożonego ze 140 osób. Do wyboru przygotowane były drukowane listy.

Z Drohobycza piszą: Ścisły komitet miejski przedwyborczy zaprosił kandydatów ubiegających się o mandat poselski z miasta Drohobycza, aby stanęli we wtorek t. j. dnia 17 b. m. przed wyborcami, celem wyznania wiary politycznej. Oficyalnie zgłosili swe kandydatury: p. Leonard Wiśniewski, dr. Gustaw Roszkowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego i poseł do Rady państwa — i Dmytro Leśków.

SPRAWY MONARCHII

Komunikat c. k. Biura telegraficznego i korespondencyjnego, rozesłany w sobotę po południu do wszystkich dzienników wiedeńskich a streszczony także w naszej depeszy sobotniej, opiewa dosłownie: „JE. Pan Namiestnik Galicyi hr. Badeni został przyjęty dzisiaj przez Najjaśniejszego Pana na audyencyi i objął misyę utworzenia gabinetu. — Podane przez niektóre dzienniki doniesienia co do składu przyszłego gabinetu muszą być nazwane przedwczesnemi“.

Audyencya JE. Kazimierza hr. Badeniego u Najj. Pana, trwała od godziny pół do jedenastej do godz. 12 w południe. Bezpośrednio po tem przyjął Najj. Pan Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Agenora Gołuchowskiego.

Komunikat ogłoszony w *Polit. Corr.*, zapowiada, że JE. Kazimierz hr. Badeni, który udaje się z powrotem na swe obecne stanowisko do Lwowa, „przybędzie mniej więcej w czternastu dniach znowu do Wiednia. Ukonstytuowania się nowego gabinetu nie należy przeto oczekiwać przed upływem bieżącego miesiąca“.

We *Fremdenblacie* czytamy pod d. 15 b. m.: „Dopiero w skutek dzisiejszej audyencyi JE. hr. Badeniego u Najj. Pana, która trwała przeszło półtora godziny, utworzenie nowego gabinetu, mającego wstąpić w miejsce obecnego, prowizorycznego gabinetu urzędniczego, nabrało oficyalnego charakteru. Najj. Pan powierzył Panu Namiestnikowi Galicyi misyę utworzenia tego gabinetu a JE. hr. Badeni misyę tę przyjął. Przyszły Prezydent Ministrów odbył również w ciągu dzisiejszego dnia liczne konferencye. Z audyencyi u Najj. Pana udał się JE. hr. Badeni do urzędu Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbył dłuższą konferencyę z szefem sekcyi br. Hugonem Eicha-Glanzem, poczem pojechał do Prezydyum Rady Ministrów, gdzie konferował z prowizorycznym Kierownikiem Rady Ministrów hr. Kielmanseggiem. Powróciwszy do „Hotelu Imperial“ zastał Jego Ekscelencyę P. Ministra obrony krajowej generała hr. Welsersheimba, z którym pozostał razem prawie aż do godziny 3. Następnie pojechał JE. hr. Badeni do Ministerstwa spraw wewnętrznych i konferował tu po raz wtóry z hr. Kielmanseggiem. Przed południem przyjął Jego Ekscelencya wizytę Prezydenta kolei państwowych dr. Bilińskiego. Jutro (w niedzielę) zamierzona jest, jak słychać, ponowna konferencya JE. hr. Badeniego z baronem Chlumeckym, którego zdania jako Prezydenta Izby deputowanych, zasięga naturalnie JE. hr. Badeni, przeprowadzając przyjętą przez siebie misyę.

„Jak już poprzednio donieśliśmy (pisze *Fremdenblatt*) wprowadzenia w życie nowego gabinetu oczekują w poinformowanych kołach na pierwszy tydzień października.“

A dalej czytamy we *Fremdenblacie* i *Presse*: Dzisiaj w (sobotę) popołudniu w biurze Prezydenta kolei państwowych odbyła się konferencya, w której wzięli udział Ich Ekscelencye: Kazimierz hr. Badeni, dr. Biliński, br. Gautsch, br. Glanz, hr. Gleispach i hr. Ledebur. Po ukończeniu obrad zebrali się uczestnicy powyższej konferencyi w jednej z sal (w t. zw. Hofrathszimmer) restauracyi na dworcu zachodnim, gdzie spożyli wspólny obiad. Zaproszenia na obiad ten wydał Prezydent kolei państwowych dr. Biliński. JE. hr. Kazimierz Badeni miał przy stole po prawej ręce br. Gautscha, po lewej hr. Ledebura. Naprzeciw Jego Ekscelencyi hr. Badeniego siedział po drugiej stronie stołu JE. dr. Biliński, mając po prawej ręce hr. Gleispacha, po lewej br. Glanza. W czasie obiadu, który zakończył się o godz. 9, br. Gautsch wzniósł toast na cześć JE. hr. Kazimierza Badeniego, który odpowiedział toastem na cześć innych współbiesiadników. P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb usprawiedliwił niestawienie się na obiad.

Z Poznania.

(Przejazd Najj. Cesarza austryackiego przez Poznań. — Minister Berlepsch w Poznaniu. — Z wystawy. — Wybór uzupełniający na posła do Sejmu pruskiego).

Najj. Cesarz Franciszek Józef przejeżdżał dnia 12 b. m. wieczorem o godzinie 9 osobnym pociągiem przez Poznań. Na dworcu zebrały się tłumy publiczności, aby powitać Monarchę. Po zmianie lokomotywy, co zajęło zaledwie kilka minut, ruszył pociąg w dalszą drogę.

Minister handlu baron Berlepsch przybył w piątek do Poznania w towarzystwie podsekretarza stanu Lohmanna. Na dworcu powitali go pp. prezes naczelny baron Wilamowitz-Möllendorf, prezes regencyi Jagow i prezydent policyi Nathusius. O godzinie 4 popołudniu przybył minister na wystawę, gdzie zatrzymał się dłużej przy okazach różnych wystawców polskich, jak p. Zehra ze Śmigla, a w hali maszyn przy okazałej wystawie fabryki H. Cegielskiego i Krysiewicza. Objaśnień udzielali mu właściciele rzeczonych fabryk. Nazajutrz w sobotę rano zwiedził minister nowo założoną szkołę budowniczą, poczem był obecny na posiedzeniu Izby handlowej, na którem obradowano nad ogrobleniem Warty. Po południu zwiedził ponownie wystawę i wziął udział w bankiecie, danym w głównym pawilonie restauracyjnym. Pierwszy toast wzniósł minister na cześć cesarza, którego sławił jako księcia pokoju. W następnym toaście na cześć i powodzenie handlu, przemysłu i fabryk Księstwa podniósł minister, że wystawa znacznie przewyższyła jego oczekiwania, dalej zapewniał, że starać się będzie o rozwój technicznych szkół w Księstwie i o ułatwienie komunikacyi. O godzinie 7 wieczorem odjechał minister do Królewca.

Wielu wystawców zawiedzionych w swych nadziejach przy przyznaniu nagród, zamanifestowało swoje niezadowolenie w ten sposób, iż podczas zwiedzania wystawy przez ministra powywieszali plakaty z napisami: „medal bronzowy odrzucony“, „list pochwalny nie przyjęty“ i t. d. a niektórzy przytoczyli całą litanię „znawców“, przyczem zauważono między innymi, że wśród „sędziów“ oceniających papierosy, byli — cukiernicy.

Rezultat odbytych onegdaj w Żorach wyborów posła do sejmu z okręgu pszczyńsko-rybnickiego jest dla ludu górnoszląskiego niepomyślny. Wybrany został rektor Latacz i to znaczną większością, bo otrzymał 362 głosów, kandydat ludu polskiego p. Radwański zaś tylko 40 głosów.

Z Niemiec.

(Podróże cesarza Wilhelma. — Manewry pod Gdańskiem. — Rozporządzenie w sprawie robotników z Królestwa i Galicyi).

O niezmiernie ruchliwym sposobie życia cesarza Wilhelma II-go daje nam dokładne wyobrażenie wykaz podróży cesarskich, ogłoszony przez cesarski urząd nadworny. Od 3 września r. 1894 do 2 września r. 1895 spędził cesarz Wilhelm 195 dni na podróżach. Przez resztę zaś czasu t. j. 170 dni rezydował w zamkach swych w Poczdamie lub Berlinie. W porównaniu z rokiem poprzedzającym podróże cesarskie nieco mniej zajęły czasu, albowiem od 2 września roku 1893 do 2 września r. 1894 przypadło w rozkładzie zajęć cesarskich 199 dni na podróże, a 166 na rezydowanie w stolicy. Do licznych podróży tych zmuszały cesarza obowiązki reprezentancyi, inspekcye wojskowe, kierownictwo manewrami armii lądowej i marynarki.

W piątek wieczorem przybył cesarz Wilhelm ze Szczecina na okręcie „Hohenzollern“ wraz z całą flotą, biorącą udział w manewrach do zatoki gdańskiej, gdzie w sobotę przez cały dzień odbywały się manewry. Cesarz przebywał na okręcie admiralskim „Mars“. Wczoraj w niedzielę przed południem odbyła się wielka parada floty, a potem nabożeństwo na pokładzie okrętu. Po nabożeństwie ogłoszoną została nominacya brata cesarskiego ks. Henryka kontr-admirałem.

Wydane niedawno rozporządzenie ministeryalne dozwala prezesom naczelnym w razie potrzeby przedłużyć przepisany dawniejszemi rozporządzeniami czas pobytu robotników polskich z Królestwa Polskiego i Galicyi w granicach monarchii pruskiej ponad 1 listopada. Z powodu tego rozporządzenia pojawił się w *Hannoversch. Cur.* artykuł, zaczepiający ministra spraw wewnętrznych i zarzucający mu, iż znowu odstąpił od dawnego systemu względem Polaków. Na to odpowiada półurzędowa *Berliner Correspondenz* co następuje: „Ostatnie rozporządzenie ministra bynajmniej nie znosi rozporządzeń dawniejszych, tylko je podtrzymuje i uzupełnia. Jak dotychczas, tak i w przyszłości polscy robotnicy muszą corocznie dnia 1 listopada opuścić terytoryum pruskie, a tylko w pewnych ściśle określonych wypadkach, gdy konieczna potrzeba dłuższego zatrudnienia robotników udowodnioną zostanie, wolno wyjątkowo tym robotnikom pozostawać w kraju dłużej. Ale i nadal podlegać będą ci robotnicy jak najściślejszej kontroli, aby zawsze pamiętali o tem, iż tylko chwilowo w Prusach są tolerowani. Równocześnie zwrócono naczelnym prezesom ponownie uwagę na doniosłość narodową tej sprawy, aby w danym razie natychmiast obostrzyli istniejące przepisy, już to dla całej prowincyi, już to w okręgach pod względem

3)

KRONIKA WIEDEŃSKA.

II.

(Ciąg dalszy).

„Tylko w Wiedniu można urządzić taką wystawę, jak Wenecya!“ — powiedział mi pewien znany publicysta tutejszy, z którym przed kilku tygodniami wybrałem się na zwiedzenie zbioru dekoracyj, stanowiącego w bieżącym lecie — pod szumnym nieco tytułem: „Wenecya w Wiedniu“ — główną dla publiczności atrakcyę w Praterze“.

„Tylko w Wiedniu“ — ciągnął on dalej z pewnem uczuciem zadowolenia — znaleźć można zmysł przedsiębiorczości, odważający się na podobne pomysły bardziej artystyczne, niż kupieckie i tylko tu można zarazem znaleźć u szerokiej publiczności uznanie dla podobnego przedsiębiorstwa“.

W rzeczy samej, zbudowano w „angielskim ogrodzie“ w Praterze, na przestrzeni pięćdziesięciu tysięcy metrów kwadratowych, kilkanaście gmachów, naśladujących słynne wzory weneckie (Palazzo Priuli, Dario, Seriman, del Camello, Cá d'oro, Abbazia, San Gregorio i t. d.), ugrupowano bardzo zręcznie główne pałace dokoła trzech placów (piazza Zobenica, Campo Desdemona i campo dopo San Marco), przyczem nie trzymano się naturalnie ścisłej prawdy, a usiłowano tylko oddać „nastrój wenecki“ w ogóle; starano się wreszcie dopełnić illuzyj imitacyami bram, mostów, kanałów (lagunów) i głównych ulic (Porta del Arsenale, ponte grande, ponte storte, ponte della Marceria, tre ponti, bacino Orsecolo, rio Malipiero, San Gregorio i t d.). Nie jest to Wenecya w miniaturze, jakby kto myślał, ale zestawienie kilku godnych widzenia osobliwości weneckich, pałaców, mostów, placów i kanałów. Sama panorama taka mimo bardzo wielkiego podobieństwa szczegółów drobnych do pierwowzoru, mimo pilastrów, balkonów, wieżyc, mimo żaluzyj i markiz, okien, za któremi czerwienią się kwiaty w doniczkach, wschodów prowadzących do bram pałaców, sztukateryj i rzeźb, malowideł ściennych, herbów i emblematów, przypominających zupełnie Wenecyę, nie mogłaby ściągnąć tylu widzów, aby opłaciły się wielkie koszta urządzenia wystawy. Zabudowano przecież pięć tysięcy kwadratowych metrów, na kilometr długości wykopano kanały, które zajmują 8000 metrów kwadratowych powierzchni, wykopano 10 000 metrów sześciennych ziemi, a na potrzebne pagórki i wzniesienia dowieziono ziemi jeszcze około 12.000 metrów sześciennych; 300 wielkich i 4000 małych świateł elektrycznych oświeca „Wenecyę w Wiedniu“. Cyfry te dają przynajmniej słabe pojęcie o kosztach, na których pokrycie złożyło się 90 firm pierwszorzędnych Wiednia, dostarczając robót budowniczych, ciesielskich, rzeźbiarskich, malarskich, odlewów, mebli, sprzętów żelaznych, wodociągów rur gazowych, czółen, ozdób w ogrodzie, kostiumów, uniformów i t. d.

Aby wielkie koszta przedsiębiorstwa pokryć, należało panoramę ożywić. Urządzono tedy nietylko restauracye, kawiarnie, cukiernie, wystawy towarów 15 rozmaitych kupców wiedeńskich i zagranicznych, zwłaszcza włoskich, ale i teatr maryonetek, koncerty kapel, spiewy chóralne Włochów, przejażdżki po kanale na gondolach a od czasu do czasu festyny i korsa kwiatowe. „Wenecya w Wiedniu“ stała się tedy wystawą przemysłowo-artystyczną i miejscem zabawy. Gondolierzy sprowadzeni z Wenecyi w kostyumach weneckich bawią jednych, maryonetki drugich, chóry włoskich spiewaczek i kapele włoskie zajmują znów innych, w składach towarów rozglądają się liczni goście a w niezbyt drogich restauracyach posilają się prawie wszyscy.

Zabawa ta nie natęża, nie wymaga skupienia, ani uwagi, przypada więc do smaku gościom i niewykształconym i znużonym pracą dzienną. Cena wstępu (30 ct.) jest dość umiarkowaną. Snują się tedy tysiące Wiedeńczyków wieczorem po placach, lagunach, w salach koncertowych i restauracyach. Wielka część stałych gości kawiarń i restauracyj w Praterze obrała sobie za cel wędrówek wieczornych „Wenecyę“. Cierpią na tem inni przedsiębiorcy w Praterze a nawet głośno sarkają na wystawę. Wpływ jej dał się uczuć zwłaszcza „zwierzyńcowi“ założonemu przed rokiem w Praterze z kapitałem 300 000 zł. Choć w przedsiębiorstwie tem wzięły udział i znane firmy kupieckie (jak Dreher) i znakomici uczeni (zoologowie Knauer i Claus), choć wydano na rozszerzenie zakładów w ciągu roku razem 1,100.000 zł., frekwencya gości nie odpowiadała oczekiwaniom i towarzystwo ogłosić musiało swą niewypłacalność. Długi nie były większe od majątku (1,400.000 zł.) i przedsiębiorstwo prowadzą inicyatorowie jego dalej, ale trudno przepowiadać mu wielki rozwój. Miasto nie popiera go, miejsce na zwierzyniec upatrzono zbyt daleko od głównych arteryj komunikacyjnych a przeciętny Wiedeńczyk za mało znajduje tam zabawy. „Wenecya“ górą. Czy takie maszkarady placów i miast obcych są istotnie polecenia godne, to inna kwestya. Co najmniej nie są one wcale oryginalne. W roku 1878 już w Paryżu na wystawie widziano imitacye starych gmachów; w r. 1889 dokładnie odtworzono bastyllę i nawet szturm na nią i burzenie jej. W roku 1892 na wystawie muzyczno-teatralnej w Wiedniu była imitacya starego placu Wiedeńskiego (Hoher Markt), w roku 1893 powędrował „Stary Wiedeń“ aż za Ocean do Chicago. A i plan odtworzenia samej Wenecyi nie jest nowy. W roku 1890 w salach Olympia w Londynie były już dekoracye z lagunami weneckimi. Przewodnik „Wenecyi w Wiedniu“ wydany przez dyrekcyę opowiada o tem przedsiębiorstwie: „Prospekt przedstawiał plac św. Marka, malowane kulisy z obu stron zastępowały miejsce słynnych pałaców. Roztaczano tu obrazy i sceny z życia staroweneckiego. Na kanale wodnym na scenie płynęły procesye świeckie, wysiadały na placu św. Marka i roztaczały w stylu feeryj pompę starej republiki kupieckiej, której wybitną postacią był doża“. W roku 1894 w Charlottenburgu (pod Berlinem) wystawiono „Wenecyę“ zupełnie zbliżoną do wiedeńskiej. Nie była to już scena, ale plac szeroki z gmachami, prawdziwymi kanałami, na których uwijała się tłumnie publiczność zwiedzająca widowisko. Wrażenie całości psuło jednak wmieszanie do tej Wenecyi motywów z Rzymu i innych miast włoskich (łuk tryumfalny Konstantyna, Colosseum jako dekoracya, świątynia Concordii).

(Dokończenie nastąpi).

—r—n.

narodowym najbardziej zagrożonych. Rozporządzenie ministeryalne zwraca przedewszystkiem na to uwagę, iż obowiązkiem władz jest czuwać bacznie, aby przypadkowo immigracya polskich robotników nie wyparła gdziekolwiek robotników niemieckich. Także i co do liczby robotników polskich sprowadzanych z Królestwa Polskiego i Galicyi prowadzoną będzie ścisła statystyka, a sprawozdania co kwartał mają być przedkładane ministrowi.

„Jak długo jeszcze, — pisze *Berliner Correspondenz* dalej, — rolnicy będą musieli oglądać się na sukurs robotników polskich z zagranicy, tego na razie przewidzieć się nie da. Że atoli rolnictwo we wschodnich prowincyach dziś jeszcze bez pomocy robotników tych obyć się nie może, wykazują następujące liczby:

„Z czterech wschodnich prowincyi wyemigrowało w roku 1892: 111.523, w roku 1893: 96 382, a w roku 1894: 86.959 robotników. Na pokrycie tego ubytku sił roboczych sprowadzono w roku 1892: 21.367, w roku 1893: 23.352, a w roku 1894: 27.645 robotników Królestwa i Galicyi. Pokazuje się, że emigracya robotników ze wschodnich prowincyi corocznie się zmniejsza, ale że jest zawsze bardzo znaczna i że napływ obcych robotników ani w przybliżeniu nie dosięga cyfry ubytku.“

Z Francyi.

Francuski minister sprawiedliwości, Trarieux, miał niedawno w La Réole (dep. Gironde) mowę, w której występował w sposób stanowczy przeciw socyalistom. „Nie należy się tyle obawiać“ mówił mowca, „zasad, które wyznaje ten upiór naszej epoki, ile raczej ducha, który go ożywia, środków działania, które on zaleca, uczuć, któremi jest ożywiony. Socyalizm nie jest tezą, która zresztą sama w sobie nie byłaby niebezpieczną, lecz raczej bronią, którą się posługuje pewne stronnictwo. Cały gwałtowny aparat tej partyi polega na systemie nienawiści. Zagłada wolności oddawna była nieuniknionym końcem wykroczeń i nieporządków. Niebezpieczeństwo, które przedstawia partya, mająca za podstawę działalności nienawiść, polega na tem, że ona w łonie swem nosi reakcyę. Walka z socyalizmem jest przeto walką w obronie wolności“.

Związek weteranów francuskich, którzy brali udział w kampanii krymskiej, święcił w przeszłą sobotę czterdziestą rocznicę wzięcia Sewastopola bankietem w Neuilly. W uczcie wzięło udział 150 osób. Przewodniczący wzniósł toast na zbratanie się Francyi z Rossyą. Za pośrednictwem konsulatu francuskiego w Petersburgu wysłano telegram z pozdrowieniem do pani Ławrow, żony ówczesnego gubernatora Sewastopola.

Dzienniki francuskie, zajmując się obecnie z powodu rocznicy wojny r. 1870 żywo stosunkami Alzacyi i Lotaryngii, podnoszą, że usunięcie się wielu Francuzów, a osiedlenie się Niemców w Alzacyi i Lotaryngii, przyczyniło się wielce do zmiany charakteru kraju. Ciekawą w tym względzie ilustracyę stanowi Metz. Według urzędowych danych Metz ku końcowi r. z. miał 47.311 ludności cywilnej, czyli mniej więcej tyle co w roku 1869. Ilu Francuzów z Metzu wyemigrowało, wnioskować można z tego, iż na 47.000 ludności cywilnej, Metz ma 22.000 zamieszkałej tam oddawna, zaś 25.000 osób, które już po r. 1870 przeniosły się do Metzu z Niemiec. Gdy dodamy do tego garnizon Metzu, liczący 15.000 żołnierzy, zrozumieć łatwo, iż charakter miasta od r. 1871 zupełnemu uległ przeobrażeniu.

W pobliżu wysp Jersey, należących do Anglii, znajdują się małe wyspy Minquiers. Wysepki te, a raczej bezludne rafy, dotychczas były uważane za należące do Francyi. Tymczasem, zapewne skutkiem zatargu władz angielskich z rybakami francuskimi, od kilku dni na wysepkach powiewa flaga angielska! Tak przynajmniej donosi dziennik w Jersey. Paryski minister spraw zagranicznych podobno jeszcze nie otrzymał urzędowych wiadomości o tem „naruszeniu terytoryum francuskiego.“ Na jednym z zewnętrznych cyplów wysepek Minquiers znajduje się latarnia morska, zaliczona do portu francuskiego Granville; służbę w latarni pełnią pono Francuzi, co miałoby być dowodem praw Francyi do wyspy. Ciekawa rzecz, jakie zakończenie znajdzie ten nowy punkt sporny między Anglią i Francyą.

KRONIKA

Lwów, 16 września.

— **Pani Namiestnikowa** Marya hr. Badeniowa, przybyła dzisiaj rano wraz córką, hrabianką Wandą, z Buska do Lwowa.

— **Ks. Kardynał Ledóchowski,** po sześciotygodniowym pobycie w Maria Plain pod Salcburgiem, opuścił tę miejscowość, udając się wprost do Rzymu. Na dworcu kolejowym pożegnali ks. Kardynała: ks. Arcybiskup Haller i prałat ks. Horner.

— **Stan zdrowia** ks. Arcybiskupa Felińskiego, bawiącego w Krakowie w gościnie u księcia Biskupa krakowskiego, budzi — jak donosi *Czas* — bardzo poważne obawy.

— **Dyslokacya wojsk.** Dnia 13 b. m. rozpoczęła się w całem Państwie dyslokacya wojsk, która trwać będzie do połowy października. W Galicyi zajdą następujące zmiany: 1 dywizya, a względnie i 2 dywizya 11 pułku dragonów z Gródka, przeniesioną zostanie do Stockerau, 3 pułk dragonów przybędzie ze Stockerau do Krakowa; 13 pułk dragonów z Wiednia i Grossenzersdorfu przyjdzie do Łańcuta, 1 pułk ułanów z Krakowa przeniesiony jest do Wiednia, a 5 jego szwadron do Grossenzersdorfu; 3 pułk ułanów przeniósł się już z Łańcuta do Gródka.

— **Dom opieki dla sług,** w zabudowaniu klasztoru PP. Benedyktynek założony przez oddział św. Jadwigi bractwa N. M. P. Królowej Korony Polskiej, został wczoraj po południu poświęcony i uroczyście otwarty w obecności przewodniczącej oddziału bractwa, p. Passakasowej, skarbniczki p. Kazimierzowej Zielińskiej, hr. Reyowej, wiceprezydentowej Zdzisławowej Marchwickiej, Thuliowej, Zagórskiej i w. innych. Po nieszporach, które odprawił ks. dyrektor Borysz w kościele PP. Benedyktynek, udało się liczne grono zaproszonych gości do nowego domu opieki, który poświęcił ks. infułat Mazurak. Prezes bractwa p. Edw. Jędrzejowicz, członek Wydziału krajowego, wyraził następnie podziękowanie ks. Arcybiskupowi Morawskiemu i ks. infułatowi Mazurakowi za poparcie szlachetnego przedsięwzięcia. Szereg przemówień zakończył prof. dr. Żuliński, który wyraził nadzieję, że szlachetna myśl przyjmie się w naszem społeczeństwie, znajdzie w niem poparcie i wyda plon obfity.

Następnie ks. infułat Mazurak udzielił błogosławieństwa, pełnym skromności, poświęcenia i cierpliwości przyszłym kierowniczkom zakładu, sprowadzonym umyślnie z Krakowa, Służebniczkom Serca Jezusowego, Siostrom pierwszego polskiego zgromadzenia, które poświęciło się pod kierownictwem ks. prałata Pelczara pracy nad umoralnieniem sług.

Zebrani zwiedzili następnie schludne pokoje, pralnię, kuchnię i bezpłatną wypożyczalnię książek, zaopatrzoną w liczne dzieła treści odpowiedniej dla przyszłych czytelniczek. Sługi na razie w liczbie 10, będą miały bezpłatne mieszkanie, śniadanie i kolacyę a w razie pracy w zakładzie także i obiad.

— **Z „Sokoła.“** Na uroczystość poświęcenia własnego budynku „Sokoła“ w Stanisławowie, mającą się odbyć 22 b. m. wyjeżdża ze Lwowa prócz delegatów związku i wydziału „Sokoła“ lwowskiego, pod przewodnictwem prezesa dr. Dzięzielewicza także zastęp członków, który pod kierownictwem naczelnika Durskiego weźmie udział w pierwszych ćwiczeniach, jakie się odbędą w nowej sali „Sokoła“ stanisławowskiego na wieczorze uroczystym dnia 22 b. m.

Chcący wziąć udział w tych ćwiczeniach mają się zgłosić bezzwłocznie u naczelnika p. Durskiego i zastosować się do programu ćwiczeń i uroczystości.

— **Zaręczyny** p. Stanisława Czarnowskiego, syna ś p. Józefa i Aleksandry z Towiańskich, byłych właścicieli Zakamycza, z hrabianką Maryą Sumińską, córką ś. p. Artura i Julii z Piwnickich hr. Sumińskich, odbyły się dnia 12 b. m. w ścisłem kółku rodzinnem w Słotwinie. Ślub młodej pary oznaczony został na dzień 26 października b. r.

— **Uroczyste otwarcie** gimnazyum polskiego w Cieszynie, uległo zwłoce. Zarząd Macierzy szkolnej na Szląsku, rozesławszy telegraficzne zawiadomienia o tem, dodaje, że zwłoka ta będzie trwała dni kilka.

Fundusz na utrzymanie gimnazyum polskiego w Cieszynie, wynosi obecnie około 92 000 zł. — według sprawozdania ogłoszonego przez zarząd Macierzy polskiej na Szląsku.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 września Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 14 września do 12 w południe dnia 16 września b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (77 proc. wilgotności względnej). Opad. Deszcz.

Średnia temperatura w tym czasie była +12.6°C., najwyższa +19 0°C. w sobotę w południe, najniższa +8·8°C. wczoraj nad ranem.

Obie ubiegłe doby były pochmurne, chwilami padał deszcz, chwilami była pogoda, dziś rano przy zmiennym stanie nieba opadu nie było.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 775 do 770 w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 0 mm.

Prognoza na dobę 17 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +12°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 prc. Opadu nie będzie.

— **P. Włodzimierz Spasowicz,** znany publicysta, wyjechał — jak donosi *Kraj* — we czwartek zeszłego tygodnia dnia 5 b. m. z Petersburga, udając się w dłuższą, kilka tygodni trwać mającą podróż do Samarkandy i Taszkentu. Szan. profesor jedzie koleją żelazną do Niższego Nowogrodu, zkąd do Astrachania Wołgą, a ztamtąd do Uzun Ady morzem Kaspijskiem, dalej do samej Samarkandy drogą wojenną zakaspijską, a w końcu już do Taszkentu końmi. Z profesorem Spasowiczem odbywa wspólnie tę podróż jego dawny kolega i przyjaciel p. Justyn Połujański, adwokat przysięgły.

— **Rozbójnicze morderstwo.** Już w piątek ubiegły rozeszła się po mieście pogłoska, że w pobliżu Winnik znaleziono zabitego dorożkarza lwowskiego. Nie powtórzyliśmy jej na razie dla braku autentycznej wiadomości, dziś jednak, na podstawie urzędowego doniesienia, które otrzymała wczoraj tutejsza Dyrekcya policyi. tudzież na podstawie dochodzeń, jakie przeprowadzono dotychczas w tej sprawie, podajemy następujące szczegóły:

We środę, dnia 11 b. m. około godziny 6 po południu przybył na stanowisko dorożkarzy obok kawiarni teatralnej przy placu Gołuchowskich pewien szeregowiec, izraelita, i zamówił dorożkarza nr. 211 Benjamina Segala, będącego już w podeszłym wieku, do jazdy w okolicę Winnik, celem przewiezienia stamtąd do Lwowa jakiegoś porucznika, za co przyrzekł Segalowi sowite wynagrodzenie. Po godzinie 8 z wieczora wyruszyli obaj ze Lwowa, a za rogatką Łyczakowską wezwał szeregowiec Segala, by nie jechał gościńcem, wprost wiodącym do Winnik, lecz boczną drogą przez las, co motywował tem, że na tej drodze spotkają może owego porucznika. Segal zastosował się do zlecenia. Minąwszy las, przenocowali w karczmie w Gajach. Dnia 12 już przed godziną 4 zrana zbudził szeregowiec Segala, poczęstował go wódką i mlekiem, poczem niebawem puścili się w dalszą drogę ku Kurowicom. Około południa tego samego dnia wieśniak pewien, przechodząc przez pola, położone między Peczenią a Kurowicami, w miejscu blisko na 2 kilometry oddalonem od drogi, znalazł leżącego na ziemi w pobliżu sadzawki Segala na pół nieprzytomnego, z głową w straszliwy sposób poranioną, obok niego zaś nowy skrwawiony młotek tapicerski i rozsypane 20 ct. Segal tak był osłabiony, że z trudem tylko mógł oznajmić wieśniakowi, iż żołnierz go pobił i zabrał powóz wraz z końmi. Zawiadomiono o tem niezwłocznie posterunek żandarmeryi w Kurowicach i sąd powiatowy w Glinianach, lecz komisyi, która przybyła na miejsce czynu, Segal nie był już wstanie udzielić wyjaśnień, a przewieziony do szpitala lwowskiego, zmarł w sobotę o godzinie 4 po południu, nie odzyskawszy przytomności.

Wszystko wskazywało na to, że morderca wkrótce po wyjeździe z Gajów, siedzącego na koźle Segala znienacka ugodził młotkiem w tył głowy, a oszołomiwszy go w ten sposób, zboczył z drogi, pojechał przez pola aż do miejsca, gdzie później znaleziono poranionego, i tu usiłował go dobić, zadając mu jeszcze liczne razy młotkiem, poczem zrabował Segalowi gotówkę w kwocie około 20 zł., niebieską czapkę dorożkarską i powóz wraz z końmi. Po dokonaniu zbrodni sprawca — jak się okazuje ze śladów, znalezionych na polu — tą samą drogą wrócił na gościniec i pojechał dalej w kierunku pierwotnie obranym, skonstatowano bowiem, że zrana jeszcze przejechał przez rogatkę w Kurowicach, a później miał być widziany w Przemyślanach. Wskutek rekwizycyi tamtejszego posterunku żandarmeryi, zarządziła Dyrekcya policyi dochodzenia we Lwowie i zbadała, że sprawcą był zapewne urlopowany przed kilku dniami szeregowiec 15 pułku piechoty, Salamon Aschkinas. Równocześnie wskutek telegramu tego posterunku, puścił się w pogoń za sprawcą zastępca komendanta tarnopolskiego posterunku żandarmeryi, Jakób Kycia, najpierw odszukał na polach koło Jezierny porzucony powóz zrabowany, na którym morderca numer 211 dla utrudnienia poszukiwań zatarł lakierem, następnie odnalazł konie, sprzedane już w Tarnopolu za 35 zł., a wreszcie idąc dalej za śladem, udał się do Zbaraża, i tu wytropił i przyaresztował wczoraj Aschkinaza, jakkolwiek ubrany już był w cywilne suknie.

Morderca w zupełności przyznał się do czynu, popełnionego w sposób, jak to przedstawiliśmy wyżej, przyznał się też, że jedynie w tym celu zgodził dorożkarza do jazdy i wywabił go po za Lwów, by go zamordować i ograbić, gdyż nie miał funduszów na sprawienie sobie cywilnej odzieży, a wstydził się w mundurze wrócić do miasta rodzinnego.

— **Pożar** w gminie Komarówka, w pow. brzeżańskim, zniszczył 14 gospodarstw włościańskich, zrządzając szkody około 10.000 zł., w jednej trzeciej części ubezpieczoną.

W gminie Hardtfeld, w pow. gródeckim, zgorzało 11 gospodarstw tamtejszych zamożniejszych kolonistów; szkoda wynosi około 40.000 zł., w czwartej części ubezpieczona.

— **Kościółek w Jaremczu.** Otrzymujemy następujące pismo: Na fundusz budowy kościółka w Jaremczu, złożył na moje ręce dr. Zdzisław Marchwicki 20 zł. *Dr. Piętak.*

— **Przemysłowiec warszawski,** pan Jan Wróblewski, otrzymał na międzynarodowej wystawie hygienicznej w Paryżu dwie najwyższe nagrody, t. j. medal złoty i dyplom honorowy, za wystawione pierniki, czekoladę i kakao.

— **Pył w szkołach.** Pewien hygienista niemiecki obliczył, że 40 do 50 dzieci uczących się w klasie, mającej 60 metrów obwodu, połyka dziennie w czasie pogody 200 gramów pyłu i brudu, a podczas deszczu 300 do 400 gramów. Każdy gram takiego pyłu lub brudu posiada w sobie około 500.000 do 1,800.000 trujących zarodków, które wytwarzają rozmaite choroby u dzieci. I tak n. p. hygienista ów dowodzi, że w izbie szkolnej w przeciągu pięciu minut — sztucznym sposobem ułowił sto sztuk takich zarodków, natomiast w zwykłej izbie mieszkalnej w ciągu minut dziesięciu uchwycił tylko sześć sztuk.

— **Na morzu Czarnem** zatonął w sobotę parowiec turecki „Izmaił“, skutkiem zetknięcia się z parowcem angielskim. Sześćdziesiąt osób zginęło.

— **Oberwanie lodowca w Alpach.** Donieśliśmy już o strasznem zjawisku przyrody, na jednym z wierzchołków alpejskich, Alt-Els. Swieżo donoszą o tem jeszcze następujące szczegóły: W środę o godzinie 5 rano oberwała się na Alt-Elsie trzecia część jego lodowca i runęła do wąwozu Gemmi, łączącego kantony Berneński z Wallijskim. Piękna droga na Spittelalp zasypana została na przestrzeni 3 kilometrów. Straszne spustoszenie, sprawione przez to groźne zjawisko, przechodzi wszelkie pojęcie. Członek rady narodowej Buekler z Furtigen, który jeździł sprawdzać szkody, mówił: „Wyobrażałem sobie katastrofę jako straszną, lecz rzeczywistość przewyższa wszelkie wyobrażenie“.

Czworo zwłok ofiar katastrofy znaleziono niebawem. Są to czterej mieszkańcy kantonu Wallis. Zginęli oni zabici nie przez samą lawinę, lecz sprawione przez nią olbrzymie ciśnienie powietrza rzuciło nimi jak piłkami o urwiska, rozbijając okropnie. Korpus jednego z zabitych znaleziono oddzielnie, a o kilkanaście kroków oderwaną od niego głowę. Z bydłem stało się tak samo. Wiele sztuk zginęło pod lawiną, wiele sztuk jednak zginęło od ciśnienia powietrza.

Pasterze mieli właśnie zamiar opuścić z bydłem pastwiska Alpejskie. Pastwiska na Alpie Spittel są własnością wspólną gminy Lenk. Wiceprezes gminy Rothen i wójt Grickling udali się tam we wtorak, by dopełnić podziału wyrobionego w czasie pastwiskowym sera. Obu zaskoczyła tam śmierć. Znajdujący się na drodze spadku lawiny młody las modrzewiowy został zupełnie zniesiony.

Wśród wąwozu Gemmi wznoszą się olbrzymie, posuwające się jeszcze stosy gruzów i lodu. Sery, zwłoki ludzkie i zwierzęce, leżą pomięszane ze sobą. Katastrofa wydarzyła się na terytoryum kantonu Berneńskiego. Zwłoki ludzkie przeniesiono na bezpieczne miejsce terytoryum Wallis i okryto je chustami, oczekując zjazdu sądu. Lodowiec oberwał się nad wielką szczeliną, wpadł na przeciwległą ścianę skalną i odbiwszy się od niej poleciał w dół. Władze kantonu Berneńskiego przystąpiły natychmiast do utorowania zasypanej drogi przez wąwóz Gemmi. Robotom tym przeszkadza ustawicznie padający deszcz. Góry otula gęsta mgła. Mieszkańcy opowiadają, że przed mniej więcej stu laty, na tem samem miejscu zdarzyła się taka sama katastrofa. Szkody wynoszą w bydle około 150 tysięcy franków; w zniszczonych pastwiskach, lesie i gruntach około pół miliona.

— **Werki,** wspaniała rezydencya, w której ostatnimi czasy bawił kanclerz niemiecki książę Hohenlohe, zajmuje obecnie uwagę prasy. O założeniu tej siedziby książąt, zachowała się następująca legenda: Najdawniejszy arcykapłan litewski, Krewe-Krewejte mieszkał w lasach. Prawo nie dozwalało mu po raz drugi wstępować w związki małżeńskie. Tymczasem Krewe-Krewejte zostawszy wdowcem, poznał w głębi puszczy cudownie urodziwą dziewczynę, w której się zakochał na zabój. Litwinka odpowiedziała mu wzajemnością, więc arcykapłan zawarł z nią potajemne związki małżeńskie, których owocem był syn. Ojciec w obawie, by rzecz cała się nie wydała, ciągle rozmyślał nad tem, jakby ocalić dziecię i siebie; wreszcie wpadł na pomysł następujący: Rozeszła się wieść, że panujący książę przybędzie z Trok i w tych lasach zamierza polować na grubego zwierza. Krewe-Krewejte przygotował więc bardzo piękną kołyskę, ozdobił ją kwiatami i zielenią, syna w nią włożył i zawiesił na drzewie w puszczy, w takiem miejscu, przez które książę musiał koniecznie przechodzić. Jakoż tak się stało. Książę, przywykły słyszeć w borze tylko ryk żubra, nagle został zdziwiony płaczem dziecka. Zdjęto je z drzewa, przypatrywano mu się ciekawie, a wezwany arcykapłan tak rzekł do swego monarchy: „Książe, jesteś ulubieńcem bogów; uszczęśliwisz Litwę. Bogowie przysyłają ci to dziecię, by po mej śmierci zajęło moje miejsce. Wychowaj je więc dobrze, będzie ono kiedyś pośrednikiem między tobą, Litwą i bogami“.

Książę zadowolony z takiego wykładu, polecił arcykapłanowi, by dziecię wziął do siebie i odpowiednio je wychował, co ten też z łatwo zrozumianą radością uczynił. Miejscowość tę zaś na pamiątkę płaczu dzieciny nazwano Werkami, od wyrazu litewskiego *verkt*, znaczącego płacz.

Dziecko z czasem wyrosło i zostało Krewe-Krewejtą. Werki odtąd należały do arcykapłanów litewskich, a po przyjęciu chrześciaństwa przez Litwę, stały się własnością biskupów wileńskich. Są ślady, że Władysław Jagiełło w roku 1387 Werki oddał na rezydencyę rzeczonym biskupom. Tutaj to w r. 1390 książę litewski, Skirgełło stoczył bitwę z Krzyżakami, a w r. 1659 kniaziowie moskiewscy, Dołgoruki i Chowański, wzięli do niewoli hetmana Gosiewskiego.

W XVII. wieku zbudował tu zamek biskup wileński Brzostowski. Do r. 1777 Werki należały do rzeczonych biskupów. Według aktów kapituły wileńskiej, w tym roku biskup Massalski chciał zamienić Werki na inny majątek, Niemenczyn, z dopłatą 10.000 czerwonych złotych, która to suma miała iść na restauracyę katedry wileńskiej. Transakcya ta doszła do skutku i Massalski chciał utworzyć z Werek majątek dla swej krewniaczki księżnej de Ligny, która wyszła za Potockiego. Biskup zbudował tu wspaniały pałac, z kopułą i kolumnadą. W pałacu była kaplica, sala olbrzymia i teatr, a wszystko otoczone prześlicznym ogrodem. Z pałacu tego zostały dziś tylko dwa nie wielkie skrzydła, obecny pałac i dom, w którym mieści się zarząd pałacowy. Po śmierci biskupa w r 1794 Werki przeszły na własność hr. Potockiego, który nie lubił Litwy i w Werkach nigdy nie mieszkał. Otrzymawszy majątek, którego utrzymanie wymagało wielkich wydatków, odstąpił go rządcy swemu Jasińskiemu, a ten dbał tylko o to, by pałac nie popadł w ostateczną ruinę. Jakkolwiek w aktach domowych w Werkach są wskazówki, że Potocki sprzedał ten majątek Jasińskiemu za 10.000 czer. zł., to jednakże w rzeczy samej ten ostatni otrzymał go w darze. Ponieważ Jasiński nie był w stanie utrzymać jak należy tak kosztownego podarunku, więc majątek przyszedł do ostatniego upadku. W takim stanie w r. 1842 Werki dostały się do rąk księcia Ludwika Leona Wittgensteina, który w zamian za nie dał sukcesorom Jasińskiego Czarny Dwór.

W roku 1812 w Werkach był szpital dla wojsk napoleońskich. Do dziś dnia w okolicy znajdują się mogiły, w których odnajdują mnóstwo kości pochowanych tu wtedy Francuzów.

Ks. Wittgenstein postanowił wyrestaurować pałac. Kosztowało to bajeczne sumy; sprowadzono robotników z zagranicy, zwieziono materyały; ale skończyło się na tem, że książę dał 30.000 franków jakiemuś zagranicznemu budowniczemu za to tylko, by ostatecznie cały pałac zburzył.

Pałac dzisiejszy, zewnątrz tak wspaniały, a wewnątrz tak bogato urządzony, zawdzięcza swą egzystencyę księciu Piotrowi Wittgensteinowi, który lubił Werki, jako swe miejsce rodzinne.

Książę Ludwik Leon Wittgenstein był dwa razy żonaty. Z pierwszego małżeństwa z księżniczką Radziwiłłówną, urodził się książę Piotr i księżna Marya, dzisiejsza właścicielka Werek a żona kanclerza niemieckiego. Po raz drugi książę Ludwik ożenił się z rossyjską księżniczką Bariatyńską, z którą miał dwóch synów. Umierając, książę zapisał Werki swej drugiej żonie. od której książę Piotr Wittgenstein odkupił je w roku 1874 za 126 000 rubli. Dla doprowadzenia tej uroczej miejscowości do porządku książę nie szczędził pieniędzy. Sprowadzał w tym celu znakomitych artystów i budowniczych z zagranicy, płacił im znaczne sumy i dbał tylko o to, by wszystko w majątku odpowiadało najnowszym wzorom artystycznym i technicznym.

Jakoż dziś widzimy tam przepyszny park w smaku angielskim, z gazonami różnobarwnych i rzadkich kwiatów, z wodotryskami i posągami. Pałac z wieżą i ogrodem zimowym przepełniony jest wszelkiego rodzaju zbiorami, kolekcyonowanemi przez księcia Piotra. Zwłaszcza zasługują tu na uwagę cenne gobeliny, zakupione w Rzymie, nie mające dla znawców ceny. Za reperacyę jednego z tych gobelinów książę zapłacił 20.000 franków. Pokoje są wspaniałe, przyozdobione zbroją, kosztowne cacka, biblioteka, licząca parę tysięcy tomów (przeważnie francuska beletrystyka), mnóstwo przedmiotów, przeniesionych z pałacu księcia w Paryżu, jest prawdziwą ozdobą tego uroczego miejsca. Dodać wypada, że wszelkie pamiątki po Radziwiłłach zostały odesłane do Nieświeża.

W Werkach znajduje się oranżerya i cieplarnie, z których Wilno otrzymuje najpiękniejsze kwiaty i owoce; w stawach, otaczających pałac zbudowano młyny wodne i kaskady; zhodowane są tu pstrągi (forele); w zwierzyńcu są sarny i łosie, w stajni 40 koni do zaprzęgu. W majątku są wodociągi, gaz, poczta, telegraf i telefon, kosztowny zakład fotograficzny, fabryka papieru, która wyrabia około 30.000 pudów wartości przeszło 135.000 rubli na rok. Na to wszystko ks. Wittgenstein wydał w ciągu 50 lat przeszło milion rubli.

Majątek ten na sprzedaż oszacowano na 470.000 rubli. Posiada on 1.800 dziesięcin ziemi. Dochód roczny oznaczają na 12.000 do 15.000 rubli; utrzymanie zaś kosztuje od 30.000 do 50.000 rubli rocznie.

Książę P. Wittgenstein umarł dnia 8-go sierpnia 1887 r., zapisawszy całą swą fortunę, obejmującą przeszło 800.000 dziesięcin ziemi, swej siostrze, Maryi Hohenlohe. Majątki te, zgodnie z prawem o cudzoziemcach, zostały wystawione na sprzedaż. Księżna, poddała się temu prawu, ale stara się wszelkiemi siłami o dożywotnie posiadanie Werek. Mówią, że starania jej zostały w ostatnich czasach pomyślnym uwieńczone skutkiem.

— **Tryumf medyczny.** Pod tym tytułem czasopismo londyńskie *Pall-Mall Gazette* podaje poświęcony dr. Heryngowi z Warszawy artykuł, który tu streszczamy. Do ostatnich czasów suchoty gardlane uważano za nieuleczalne i nawet nie umiano uśmierzyć okropnych cierpień, towarzyszących tej chorobie. Dr. Schmidt z Frankfurtu i zwłaszcza dr. Krause z Berlina, który zaczął w kuracyi zastosowywać kwas mleczny, otrzymali już niektóre rezultaty pomyślne swych metod, ale największą zasługę w radykalnem leczeniu suchot gardła zdobył sobie lekarz warszawski, dr. Heryng. Jego metoda leczenia, przyjęta już przez większość specyalistów na kontynencie, polega na operacyi t. zw. kiuretowaniu, t. j. wyskrobaniu wewnątrz krtani chorej tkanki. Naturalnie, operacya taka wymaga ogromnej zręczności, nie przez każdego lekarza może być pomyślnie wykonaną i dlatego dotychczas nie jest tak popularną, jak na to zasługuje. Nie jest to przytem środek uniwersalny, we wszystkich bez wyjątku wypadkach uzdrawiający. Podczas jednak sześcioletnich doświadczeń dr. Herynga, stwierdzono dowodnie 20 wypadków kompletnego wyleczenia (pewnej ilości niepodobna było sprawdzić), a w innych razach nastąpiło polepszenie, lub przynajmniej usunięcie cierpień i dana była możliwość przyjmowania pokarmów. Dr. Heryng, zaproszony przez londyńskie Towarzystwo laryngologiczne, zdawał tam sprawę ze swych doświadczeń i, jak pisze wyżej wspomniana gazeta, w Anglii metoda jego zyska sobie niewątpliwie takie samo powodzenie, jak i na kontynencie.

— **Wyspa Robinsona.** Z Valparaiso donoszą. iż rząd chilijski wysłał przed kilku tygodniami specyalną komisyę do odległej o 700 klm. od Valparaiso wyspy Juan Fernandez, aby zbadać miejscowe warunki i orzec, czy wyspa, na której rzeczywisty Robinson, Aleksander Selkirk, żył w samotności przez lat kilkadziesiąt w zeszłem stuleciu, mogłaby być dziś kolonizowaną z pożytkiem. Komisya stwierdziła przede wszystkiem, iż ludność wyspy, która przed kilku laty dochodziła do 159 głów, obecnie składa się zaledwie z 29 ludzi. Główną przyczyną opuszczania wyspy przez mieszkańców, było pogorszenie się warunków pracy. Wyspę odwiedzało dawniej daleko więcej okrętów, wody bowiem okoliczne nadają się do połowu wielorybów. Z ogólnym upadkiem przemysłu wielorybniczego, upadać zaczął i handel wyspy, który ograniczał się na dostarczaniu statkom rybackim jarzyn i owoców. Firma amerykańska Fonck et Comp. założyła na wyspie fabrykę konserw, która prosperuje bardzo dobrze, gdyż wyspa obfituje w owoce.

— **Rozwój fizyczny u obu płci.** Pewien lekarz amerykański zajął się zbadaniem nader interesującej kwestyi, bo rozwoju fizycznego u chłopców i dziewcząt. Badania dokonał na 3000 osobnikach w wieku od 5 do 21 lat. Długość głowy znacznie mniejsza we wszystkich peryodach rozwoju u dziewcząt, a więc przez całe życie, lecz różnice długości głowy u obu płci znacznie zmniejszają się; gdy bowiem u chłopców największa długość głowy przypada na rok 21, u dziewcząt daje się to dostrzegać w latach 18. Głowa dziewcząt bywa znacznie węższą od głowy chłopców. Twarz dziewcząt dochodzi do największej szerokości w 17 roku, u chłopców zaś w 18 roku. Wzrostem chłopcy przewyższają dziewczynki, poczynając od 5 roku, lecz od 8 roku dziewczynki rosną tak szybko, że przeganiają chłopców, którzy dopiero w roku 10 biorą nad niemi górę. W wieku od 12—15 lat dziewczynki bywają zawsze wyższe od chłopców, lecz po 15 latach chłopcy już ostateczną biorą przewagę. Od 17 roku wzrost dziewczyn posuwa się nader powoli, gdy tymczasem chłopcy w wieku tym rosną nadzwyczaj szybko. Te same zmiany zachodzą co do wagi i rozwoju korpusu. Na zasadzie badań swych, doktor doszedł do przekonania, że gdy dziewczęta dochodzą do pełnego rozwoju w 17 roku, chłopcy rozwijają się i mężnieją dopiero po 21 roku.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Na bezdrożach", sztuka w 5 aktach, a 6 odsłonach Wacława Sawiczewskiego, odznaczona drugą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. Cywilizacya, literatura i sztuka w odwiecznej kolonii zachodniej nad Bałtykiem, przez Gustawa Manteuffla. — II. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta sasko-kurlandzkiego, (przyczynek do historyi polskiej XVIII wieku), przez X. — III. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r. — IV. Okręg Rowski — starostwo Barskie, (przyczynek do geografii historycznej Podola), przez Michała Rollego. — V. Galiciana (1778 do 1812), przez Stanisława Schnür Pepłowskiego. — VI. Z literatury prawa prywatnego, przez dr. Władysława Leopolda Jaworskiego. — VII. Kronika literacka. — VIII. Przegląd treści 25 tomów dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872—1892), dokonany przez dr. Franciszka Krčeka.

Kongres dziennikarzy. Dnia 14 b. m. otwarty został w Bordeaux drugi międzynarodowy kongres dziennikarzy. Obecnych było 120 członków. Prezes komitetu lokalnego pozdrowił gości; następnie został kongres otwarty przez redaktora *Tagblattu* Singera, który podziękował prefektowi oraz burmistrzowi miasta Bordeaux, za przybycie. Następnie dokonano wyboru przewodniczących pojedyńczych grup; dla Austro-Węgier zostali wybrani: Singer i Rakosi a sekretarzem hr. Szczawiński-Brochocki. Przechodząc do porządku dziennego, rozpoczął kongres obrady nad statutami, celem utworzenia związku między stowarzyszeniami. Wieczórem odbył się wielki bankiet.

Prezesem dyrekcyi teatrów rządowych w Warszawie, został mianowany pułkownik Andrejew z Petersburga.

Pani Palmay (hr. Kinsky), opuszcza stanowczo Wiedeń i przenosi się do Londynu; zawarła bowiem trzechletni kontrakt z dyrektorem słynnego teatru Savoy. Pp. Sullivan i Gibbert, twórcy „Mikada" i wielu innych operetek, piszą dla niej nową operetkę, w której wystąpi już w miesiącu grudniu b. r.

W Berlinie królewski „Schauspielhaus" rozpoczął sezon przedstawieniem 5 aktowego dramatu p. t.: „Rok 1812". Autorem sztuki tej jest von der Pfordten, syn znanego przed wojną francusko-niemiecką ministra bawarskiego. Bohaterem głównym sztuki jest generał pruski, York, który po pierwszych powodzeniach Napoleona I w Rossyi, nie czekając rozkazu królewskiego, i pomimo wyrzutów sumienia które czuje, jako przyzwyczajony do karności żołnierz, uczuciem patryotyzmu wiedziony, na własną rękę zawiera z Rossyą, przeciw której miał Napoleonowi pomagać, przymierze w Taurogach. Prócz Yorka, występuje pruski mąż stanu, Stein, dalej hrabia Dohna i kilka innych, prócz samego Napoleona, postaci historycznych, których działalność pezedstawia autor zgodnie z dziejami; na tej zaś kanwie dziejowej rozgrywa się śliczny romans pomiędzy córką Yorka, a rotmistrzem bawarskim, Hertlingem. Przeprowadzenie tego romansu w dramacie jest najlepszą jego stroną; zresztą zaleca go piękność języka, natomiast razi rozwlekłość sceniczna w wielu miejscach, a przedewszystkiem straszliwa wielomowność generała Yorka i Napoleona, nie licząc mniej ważnych osobistości, których także zrobił autor gadułami. Nie przepowiadają sztuce zbyt długiego żywota scenicznego.

Laube. W tych dniach odsłonięty będzie pomnik Laubego w jego rodzinnem mieście, w Sprottau, na Szląsku. Na tę uroczystość uda się między innymi p. Burghardt, dyrektor Burgteatru. Laube, jak wiadomo, należał do najznakomitszych autorów dramatycznych niemieckich; sztuki jego p. t.: „Essex", „Złe języki", „Uczniowie Karola" i t. d., są jeszcze ciągle ozdobą współczesnego repertoaru. Laube był również przez lat kilkanaście dyrektorem Burgu, a rządy jego należą do najświetniejszych i najpomyślniejszych, to też Wiedeń zamierza również uroczyście święcić jego pamięć. Tydzień bieżący będzie tygodniem Laubego, wszystkie teatra wystawią jego sztuki; w Burgu zostanie wznowiona w nowej całkiem obsadzie jedna z najpopularniejszych jego sztuk: „Uczniowie Karola", której bohaterem jest młody Schiller. Laube opuściwszy dyrekcyę, powrócił do zawodu pisarskiego i dziennikarstwa; między innemi napisał klasyczną historyę teatru Burgu od chwili jego powstania.

Z ruchu wydawniczego. Księgarnia Bolesława Korejwy, puściła świeżo w obieg drugi nakład historycznej powieści E. Zorjana p. t.: „Popiel i Piast".

„Słownika geograficznego", którego pożyteczne nader wydawnictwo zbliża się już ku końcowi, wyszedł zeszyt 158. Zawartość jego wypełniają opisy miejscowości, których nazwy od litery W się zaczynają. Obszerniejsze opracowania dotyczą: Woźników, Wróblewa, Wrocławia, Wrześni i t. d. Ma się rozumieć, że Wrocław w omawianym zeszycie dominujące zajmuje miejsce; opracował monografię jego szczegółowo p. W. Heck. Prastary ten gród, który przed wiekami był osadą nawodną, potem stolicą biskupią, siedzibą książęcą i kością niezgody pomiędzy ościennemi królestwy, aż stał się w końcu uniwersyteckiem miastem pod rządem pruskim — zasługiwał istotnie na opis obszerny. Dotąd jeszcze na 335.000 mieszkańców, liczy Wrocław 125.000 katolików (w r. 1890). Autor opisu, nie poprzestając na ogólnej historyi miasta, wyliczył najcelniejsze świątynie wrocławskie i pamiątkowe budowle. Podróżni, zawadzający często o stolicę Szląska, znajdą tedy w „Słowniku" wskazówki do zwiedzenia miasta.

Artysta dramatyczny p. Wincenty Rapacki (junior), wydał ozdobny tomik poezyi: „Bez tytułu".

Antykwarnia J. K. Gieysztora, ogłosiła drukiem trzynasty z kolei „Katalog dzieł dawnych i wyczerpanych", poprzedzony przedmową, w której sędziwy znawca i lubownik piśmiennictwa, wyraża chęć ryczałtowego sprzedania swojej firmy i swoich zbiorów komuś bardziej przedsiębiorczemu.

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa wyszło pięć jednoaktówek znanego u nas dobrze i widzianego na scenie mile komedyopisarza p. Zygmunta Przybylskiego. Tytuły nowo-ogłoszonych utworów są następujące: „Zjazd koleżeński". — „Przyjaciel męża". — „Bzy kwitną". — „Fotografia Jędrusia". — „Dzień w redakcyi".

Na rzecz kaliskiego Towarzystwa dobroczynności ukazała się ozdobna jednodniówka p. t. „Prosna". Około stu autorów nadesłało swoje utwory; obok mniej znanych znalazły się i firmy literackie poważne i popularne, że wyliczymy tylko ś. p. Blizińskiego, Bałuckiego, Deotymę, Sewerynę Duchińską, Estrejchera, Mierosława Godlewskiego, Ludwika Jenikego, Karłowicza, Kaszewskiego, Pługa, Tetmajera, Kazimierza Zalewskiego, Jordana i t. d.

W Warszawie wyszedł z pod prasy drukarskiej okazowy numer tygodnika, poświęconego sportowi kołowemu. Ochrzczono go mianem „Cyklista"; redaktorem i wydawcą jest p. Franciszek Karpiński.

Gabryel Séailles, kierownik seminaryów filozoficznych, na wydziale literackim w Paryżu, wydał w ostatnich tygodniach nieposlednie dzieło p. t.: *Ernest Renan, essai de biographie psychologique.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy prowiantu dla wojska. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia strony interesowane, że Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim dla wojskowych magazynów prowiantowych, tudzież dla filii wojskowych magazynów prowiantowych w czasie od listopada 1895 do listopada 1896 żyto i owies, a mianowicie: dla Lwowa żyta 29.200 cetn. metr., owsa 41.100 cet. metr. — dla Stanisławowa: żyta 5700 cet. m., owsa 2800 ct. m., dla Złoczowa: żyta 3400 cet. m., owsa 15.200 cet. m., dla Czerniowiec: żyta 8700 cet., m., owsa 5700 ct. m., dla filii w Tarnopolu: żyta 5000 cet. m., owsa 5400 ct. m., w końcu dla filii wojsk. magazynu prow. w Żółkwi: tylko owsa 11.800 ct. m. Oferty pisemne należycie ostemplowane mają być wniesione najpóźniej dnia 7 października 1895 do c. i k. Intendantury 11 korpusu we Lwowie. Bliższe szczegóły tego ogłoszenia są do przejrzenia w biurze Izby handl. i przem. we Lwowie a względnie w c. i k. Intendanturze 11 korpusu we Lwowie.

Kółka rolnicze. W dniach ostatnich zostały zawiązane nowe Kółka rolnicze: W Miechocinie (pow. Tarnobrzeg); w Rogach (pow. Krosno); w Bobowej (pow. Grybów) i w Bystrzycy górnej (pow. Ropczyce).

Rada nadzorcza c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliła na wniosek dyrekcyi dalsze powiększenie kapitału akcyjnego o jeden milion, to jest z czterech na pięć milionów złotych austr. walutą.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 13 i 14 września 1895 przypędzono 3625 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 37 do 44 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 3569 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 września: pszenica 7·— do 7·35 zł., żyto 6·— do 6·45, jęczmień browarny 5·25 do 5·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·95, owies 5·— do 5·30, rzepak 8·50 do 8·80, groch 6·— do 9·—, wyka -·— do

—·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 45·— do 48·—, szwedzka 35·— do 40 —, biała 45·— do 55·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·25, chmiel 55·— do 70·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

Kraków 9 września: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·35 do 7·65, żółta 7·35 do 7·65, żyto 6·30 do 6·55, jęczmień browarny 6·50 do 7·25, pastewny 5·60 do 5·90, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·15 do 9·25.
Usposobienie: dobre.

OSTATNIA POCZTA

W dniach 14 i 15 września zachorowało na cholerę w Tarnopolu pięć osób, wyzdrowiały dwie osoby, nie umarł nikt, pozostaje w leczeniu ośm osób.

W Bucniowie, powiatu tarnopolskiego, zachorowała jedna osoba i ta pozostaje w leczeniu, niemniej w Berezowicy tegoż powiatu pozostaje jedno dziecko w opiece lekarskiej.

W Zbarażu zachorowała jedna osoba, która pozostaje w leczeniu.

Wynik świeżo ukończonych wyborów do Sejmu dalmatyńskiego jest następujący: z 41 nowowybranych posłów należy 22 do obozu umiarkowanych narodowców kroackich, 3 do obozu radykalno kroackiego, 9 do partyi serbskiej; 6 do stronnictwa autonomiczno-włoskiego, 1 jest nieokreślonej barwy politycznej. Z porównania ze składem poprzedniego Sejmu okazuje się, że umiarkowani narodowcy kroaccy zyskali jedno krzesło; prócz tego wybrano w miejsce trzech posłów z Dubrownika, którzy zostawali z umiarkowanem stronnictwem narodowo-kroackiem w bliskich stosunkach, trzech kandydatów, popieranych przez to stronnictwo. Radykalni Kroaci stracili trzy krzesła, Serbowie zyskali jedno. Autonomiści włoscy pozostali w niezmienionej sile. Przy wyborach panował, jak donoszą z Zadaru, wszędzie zupełny spokój i porządek.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie omawiają z wielkiem uznaniem i sympatyą Najwyższe pismo odręczne Najj. Pana do cesarza Wilhelma. *Fremdenblatt* zaznacza, że nadzwyczajny charakter odznaczenia odpowiada nadzwyczajnie ścisłemu stosunkowi, jaki łączy oba sąsiadujące Państwa. *Neue fr. Presse* podnosi, że Najw. pismo odręczne jest politycznym dokumentem niezwykłej doniosłości wobec niedawnych usiłowań, zmierzających do tego, aby rzucić posiew nieufności między obu sprzymierzeńców.

Neues W. Tagblatt pisze: Najw. pismo odręczne jest świadectwem nierozerwalnego braterstwa obydwu Państw, ludów i armij. *Extrablatt* oświadcza: Najwyższe pismo dowodzi, że sojusz nietylko trwać będzie tak długo, dopóki ostanie się polityczna konjunktura, lecz że jest to sojusz zawarty po wieczne czasy.

Z dzienników budapeszteńskich zaznacza *Pester Lloyd* wielką doniosłość polityczną Najw. pisma odręcznego, które pragnie, aby jeszcze silniej zacieśniły się serdeczne stosunki, łączące obie armie. Ponieważ słowa te oznaczają tylko wzrost rękojmi utrzymania pokoju, przeto wszystkie ludy Austro-Węgier witają oświadczenia cesarskiego pisma z najżywszem zadowoleniem.

Dzienniki berlińskie stwierdzają również, że Najw. pismo odręczne Najj. Pana do cesarza Wilhelma jest manifestacyą niewątpliwie doniosłą pod względem politycznym. Trójprzymierze złożyło ponownie w obec całego świata nader wymowny dowód niezachwianego istnienia swego. W tym samym duchu piszą o Najw. piśmie także dzienniki włoskie, widząc w tej manifestacyi wymowny i bardzo pozytywny objaw ze względu na nieustanne manifestacye francusko-rossyjskie. Wzmocni ono przekonanie, że mocarstwa pokojowe czuwają i że niespodziewane zaskoczenie ich jest niemożliwem.

Z Berlina telegrafują do wiedeńskiej *Presse:* W wysokich kołach wojskowych obiega pogłoska, że z okazyi pobytu Najj. Cesarza austryackiego na manewrach pod Szczecinem wyłoniła się myśl odbycia w przyszłym roku wspólnych ćwiczeń wojskowych korpusów austryackich i niemieckich.

W uzupełnieniu znanych już z depesz szczegółów o pożegnaniu się Monarchy Austro-Węgier z cesarzem Wilhelmem po manewrach szczecińskich, donosi *Kreuz. Ztg.*: Przed paradą cesarz Wilhelm wyraził w gorących słowach sympatye niemieckiej armii i podziękę Monarsze austryackiemu za wzięcie udziału w manewrach. Cesarz wspomniał o wielu ciosach losu, które w ostatnichczasach Najw. Dom habsburski dotknęły, lecz te mogły tylko wzmocnić przyjaźń i wzniósł następnie okrzyk na cześć swojego Sprzymierzeńca i Przyjaciela. Najj. Cesarz Franciszek Józef, wzruszony serdecznemi słowy, dziękował cesarzowi za gorące i przyjacielskie wyrazy i prosił obecnych oficerów, aby jako przedstawiciele niemieckiej armii, wznieśli na cześć cesarza Wilhelma okrzyk „Niech żyje.“

Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe udał się z Petersburga ponownie do dóbr swojej żony Warki pod Wilnem i dopiero za dni kilka powróci do Berlina.

Rossyjski minister spraw zagranicznych ks. Łobanow w przejeździe do Contrexeville (we Francyi) zamierzał pierwotnie zatrzymać się w Berlinie celem złożenia wizyty cesarzowi Wilhelmowi; powiadomiono go wszakże, że cesarz udaje się wprost ze Szczecina na manewry morskie pod Gdańskiem skutkiem czego ks. Łobanow zmienił plan podróży i nie wstąpił w przejeździe do stolicy niemieckiej.

Dzienniki berlińskie z zadowoleniem i przychylnością witają nominacyę nowego ambasadora angielskiego w Berlinie. Jest nim sir Frank Clarendish Lascelles, liczy on lat 45 i należy do najzdolniejszych dyplomatów angielskich. Był on generalnym konsulem w Kairze, następnie od 1879—1886 posłem w Sofii, potem w Bukareszcie i Teheranie. W r. 1895 po śmierci sir Roberta Moriera został ambasadorem w Petersburgu. Lascelles zna wybornie stosunki wschodnie.

Miasto Moskwa ma wyznaczyć na uroczystości z powodu koronacyi cara i carowej 450.000 rubli.

Minister Witte kończy w tych dniach kuracyę w Vichy, poczem uda się do Vevey. Powrót ministra do Petersburga zapowiedziany jest na 9 października. Powrót p. Jermołowa, ministra rolnictwa, zapowiedziany także na początek przyszłego miesiąca.

Odesskij list. donosi iż parowiec *Marja* Towarzystwa transportowego rossyjskiego został wynajęty w Odesie, w celu przewiezienia mahometan w liczbie 5000 z Kaukazu do Turcyi. Emigranci, którzy nie chcieli spełniać w Rossyi służby wojskowej, przewiezieni będą w trzech partyach. *Marja* rozpocznie przewożenie mahometan w drugiej połowie b. m. Parowiec z Noworosyjska odwiezie emigrantów do Ismid pod Konstantynopolem.

Z Belgradu zaprzeczają bardzo stanowczo pogłoskom o osobistych nieporozumieniach pomiędzy królem Aleksandrem a jego ojcem Milanem zapewniajac, że król Aleksander w powrocie z Biarritz wstąpi do Paryża i zabawi u Milana dni kilka.

Sofijski korespondent *Köln. Ztg.* donosi jako rzecz zupełnie pewną, że istniał rzeczywiście zamiar ogłoszenia niepodległości Bułgaryi a było to wtedy, gdy rzekomy komunikat rossyjski odebrał wszelką nadzieję pojednania ks. Ferdynanda z Rossyą. Dalej dowiaduje się korespondent, że pewne wpływowe osobistości w Petersburgu starały się wpłynąć za pośrednictwem osób trzecich na ks. Ferdynanda aby już teraz ustąpił z Bułgaryi, zapewniając przytem, że gdy przyjdzie do wyboru nowego księcia, Rossya z pewnością poprze kandydaturę ks. Ferdynanda, który w ten sposób zostałby ponownie powołany na tron. Książę jednak odrzucił stanowczo podobną kombinacyę i postanowił wytrwać na swem stanowisku.

W Bułgaryi panuje obecnie cisza w polityce. Wydaje się jakoby ruch russofilski osłabł znacznie tak w kołach rządowych jak też pośród ludności. Z zewnętrznego tego spokoju nie można jednakowoż wysnuwać żadnych wniosków co do przyszłości. Metropolita Klemens, przywódca russofilów nie porzucił jeszcze zamiaru pogodzenia się z Rossyą pod jakiemibądź warunkami i nawiązał pertraktacye z Cankowem, aby za jego poparciem zmienić konstytucyę w duchu russofilskim.

Gubernator Erytrei, generał Baratieri wygłosił cały szereg mów w różnych miejscowościach Włoch północnych a według paryskiego *Tempsa* na szczególne zaznaczenie zasługuje mowa generała w Brescyi. Moim celem — mówił gen. Baratieri — było zawsze wytworzenie w Afryce drugich Włoch. Dlatego trzeba zdobycze wzmocnić cywilizacyą, dobrą adminstracyą i należytym wymiarem sprawiedliwości przy uwzględnieniu krajowych zwyczajów i obyczajów, przez występowanie zawsze stanowczo, ale względnie w obec ludności miejscowej, rozpowszechnianie języka naszego tak, aby krajowcy należycie dążności nasze zrozumieli, przez utrzymanie i wzmacnianie uroku wojskowego, przez opiekowanie się ludnością w obec nadużyć kacyków. „Tego rodzaju rządami zdołaliśmy pozyskać sobie ludność miejscową.“ Generał w końcu przemówienia swego zachęcał, aby Włosi, zamiast do Ameryki, emigrowali do kolonii erytrejskiej, gdzie rząd ich powinien popierać. Zdaje się, iż propaganda głośnego wodza nie będzie bezskuteczną.

W Rzymie czynią przygotowania do obchodu 25-letniej rocznicy zajęcia Wiecznego miasta. Ogłoszony przez burmistrza program obejmuje długi szereg parad, iluminacyj i festynów, w których skład wchodzą odsłaniania pomników Garibaldi'ego, braci Cairolich, Cavoura, składanie wieńców na grobach, rozdzielanie nagród i przeglądy weteranów z przed Porta-Pia. Uroczystości, rozpoczynające się już w tych dniach, trwać będą z przerwami do 2 października.

Jedna z wybitnych postaci republiki schodzi ze sceny politycznej. Prezes senatu Challemel-Lacour stanowczo zamierza złożyć swój urząd, z powodu wieku i zdrowia i cofa się w zacisze życia domowego. Challemel-Lacour liczy lat około 70. Odegrał on stanowczą i ważną rolę w wypadkach po wojnie niemieckiej; wtenczas należał do skrajnego obozu radykalnego. Kiedy Gambetta przyszedł do władzy, wysłał go do Londynu w charakterze ambasadora; pewna jego szorstkość i ostrość nie zjednały mu sympatyi towarzystwa londyńskiego. Challemel-Lacour wkrótce powrócił do Paryża, gdzie jako pierwszorzędny mowca, minister spraw zewnętrznych, senator a wreszcie prezes senatu odegrywał wybitne role. Został on wybrany do Akademii francuskiej na miejsce Renana, jest pisarzem wytwornym i głośnym. Jako następcę na krzesło prezesa senatu wymieniają pp. Waldeck-Rousseeau, Loubeta i innych.

Głośna sprawa kupca Stockesa, którego za przemytnictwo broni do państwa Kongo skazano bez długiego śledztwa na śmierć, wywołała w Anglii i Niemczech niezadowolenie i spowodowała oba rządy do założenia w Belgii protestu przeciw takiemu sumarycznemu postępowaniu, prasa zaś, zarówno angielska jak niemiecka, nie szczędzi rządowi belgijskiemu zarzutów z powodu tej sprawy. Zarzuty opierają się na tem, że oficerowie, pełniący służbę w państwie Kongo, formalnie należą do armii belgijskiej, a zatem na armię tę spada odpowiedzialność za ich postępowanie, podczas, gdy państwo Kongo nie stoi pod zwierzchnictwem Belgii. Aby takim nieporozumieniom na przyszłość zapobiedz, postanowiła belgijska rada ministeryalna określić jasno stanowisko oficerów, którzy podejmują się służby w kolonii afrykańskiej, i skreślić ich z listy wojska belgijskiego. Formalność ta wystarczy, aby obronić rząd belgijski przed zarzutami, które odnoszą się właściwie do rządu państwa Kongo.

Ruch w Macedonii dotąd nie przygasł. Bułgarski dziennik urzędowy *Mir* pisze: W Macedonii prowadzona jest agitacya skutkiem podszeptów zagranicznych. Ludność bułgarska prowincyi naraża się przez to na prześladowanie. *Mir* powtarza donienie, iż Serb Iskicz kręci się ustawicznie pomiędzy Ueskübem i Sofią, trudniąc się szpiegostwem.

Według *Polit. Corr.* tureckie ministerstwo wojny zamierza rozpuścić powołane niedawno do broni 12 batalionów rezerwy brygady Ueskūb i jeden pułk piechoty, ponieważ położenie w Macedonii nie daje już powodu do zaniepokojenia.

Mianowany inspektorem dla zamieszkałych przez Armeńczyków prowincyi, w Małej Azyi, marszałek Szakir basza przybył już do Erzerumu.

W Szwecyi szerzy się obecnie żywa propaganda za wygotowanym przez ministeryum marynarki planem powiększenia floty szwedzkiej. Wszystkie oznaki wskazują, iż rząd mającemu się zebrać w styczniu r. p. sejmowi przedstawi projekt ustawy w tym przedmiocie. W wielu kołach przypuszczają nawet, iż rząd zwoła w tym celu sejm na sesyę nadzwyczajną. Plan rządowy ma obejmować zmiany daleko sięgające. Zdaniem rządu, flota szwedzka, aby była zdolną stawić opór chcącemu wylądować nieprzyjacielowi, musi rozporządzać 15 okrętami pancernemi, 30 torpedowcami 1-ej klasy i 6 statkami awizowemi albo wyławiaczami torpedów. Obecnie flota szwedzka posiada zaledwie 4 pancerniki, 6 torpedowców 1-ej klasy i 9 klasy 2-ej, a prócz tego kilka, w części opancerzonych, ale przestarzałych kanonierek. Ogół wydatków na wzmocnienie floty preliminują na 40 do 45 milionów, w rzeczywistości atoli przeniosą one znacznie ten preliminarz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 września. Najjaśniejszy Pan przyjął wczoraj po południu na półgodzinnem prywatnem posłuchaniu Pana Namiestnika hr. Badeniego.

Sofia, 16 września. Dziennik macedoński *Pravo* donosi, że banda baszybożuków napadła na miejscowość Obidum koło Nevrekop, złupiła ją i spaliła, i ujęła w niewolę powstańców bułgarskich, których następnie na rozkaz walego męczono i 13 ścięto Miano ich katować w sposób okrutny, szarpać rozpalonymi obcęgami i żywcem pogrzebać. Wspomniany dziennik dodaje, że był to akt zemsty ze strony Turków, spełnionej na Bułgarach za napad w dniu 26 sierpnia.

Paryż, 16 września. Na cześć bawiącego tu lord-majora m. Londynu Rada municypalna dała wczoraj wielki bankiet.

Minister wojny dał wczoraj obiad na cześć zagranicznych oficerów, którzy brali udział w manewrach. W obiedzie wzięli także udział ks. grecki Mikołaj i generał rossyjski Dragomirow. Minister wojny powitał ich gorącemi słowy w imieniu armii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 września 1895, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 403·75, Akcye kolei państwowej 398·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 175·50, Unionbank —·—, Południowej 111·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285·60, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·97·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 16 września 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101·—, Węgierskie akcye kredytowe 485·50, Akcye anglo-austryackie 174·25, Akcye banku Union 350·50, Akcye kolei Południowej 111·—, Losy tureckie 77·—, Akcye kolei państwowej 394·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323·50, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 236·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·10, Akcye kolei Elbetal 278·50, Akcye banku dla krajów koronnych 284·50, 4-prc. węgierska renta złota 121·80, Akcye banku związkowego 166·—, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierska renta papierowa 99·75, Kredytowe ziemskie 531·—, Kredyty 402·50, Rimamurania 286·50. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 14 września 1895 r. godzina 4 minut 40 Paryż: 3-prc. renta 102·05, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 220·10, Akcye kredytowe 251·50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·65, Lombardy 47·30. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 14 września 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·70 do 15·50 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·25 do 6·26 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 135·50 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·25 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_7$ do $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzea,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	4·55	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_7$ do $^{31}/_8$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **zamieszkał przy ul. Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

dr. L. Rapp

powrócił i ordynuje od g. 9—12 przed i od g. 3—5 po południu, ul. Piekarska l. 15. 1098

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 września 1895.

Hotel Europejski.

PP. M. Scazighino z Przeworska, Fr. Michałowski z Rzeszowa, M. Szumlański z Krzywego, W. dr. Chojnacki z Krakowa, S. Sokołowski z Poznania.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16. września 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	50	224	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	322	50	325	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	.50	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—	97	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^1/_2$ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. $4^1/_2$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^1/_2$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^1/_2$ prc. w. a.	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	70	98	40
„ „ 4 prc. koronowej	97	80	98	50
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	7[illegible]
Napoleondor	9	54	9	64
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.30	1	30.50
100 marek niemieckich	58	70	59	25

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 września 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.85	101.05
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.25	152.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.—	155.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196 50	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.35	159.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.75	121.95
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	175.—	176 —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł	403 50	404.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	923.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.—	285.60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1062.—	1066.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	557.—	561.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3565.—	3575.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	324.—	324.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.—	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.15	101.15
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.20	102.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.50	94 50
z r. 1884	98.75	99.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.50	150 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	203 50	204.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.40	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.40	121.75
Paryż	47.65	48.72.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71 —	5.73.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56.—	9.57.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8357 (6421 1—3)

pisuje na zaspokojenie wierzytelności Spryncy Rosenwasser w kwocie 250 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. k. 72 w Bielawce położoną wyk. hl. 127 objętą dłużnika Majera Kornfelda własną na dzień 14 października i na 29 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia p. adw. Dr. Koreckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 22 Sierpnia 1894.

L. 3466 (6417 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Ladnera w kwocie 50 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 14 października i 14 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 8 gm. Ostrów szlachecki piotra Knasińskiego własnej.

Cena wywołania 2280 zł.

Wadyum 228 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 28 czerwca 1895.

L. 7621 (6418 1—3)

Celem zniesienia współwłasności odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 października i 14 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 2, wykazem hipotecznym Nr. 2 gm. Buczków objętej Jacentego Seremiaka, Franciszki Szagowej, Jana Seremaka, Anny Seremakowny, Józefa Seremaka i Katarzyny Rachwalikowej własnej.

Cena wywołania 4751 zł. 50 ct.

Wadyum 476. zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w Sądzie przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli adw. Dr. Michnik w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 9118 (6422 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 186 według wykazu hip. l. 333 gminy Łopatyn Stefana Korneluka syna Andrucha i ciała hip. whl. 1138 gm. Łopatyn Stefana Korneluka syna Zacharya sza własnej na rzecz Salomona Wassera.

Cena wywołania ad a) ciała hip. whl. 333, 60 zł.

Wadyum 6 zł. zaś ad b) ciała hip. whl. 1138 cena wywołania 80 zł., wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 22 sierpnia 1895.

L. 8886 (6310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. odbędzie się na rzecz Joela Reitera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wykazem hipotecznym l. 82 gminy Nowica objętej, dłużnika Jurka Chacewicza własnej na dniu 4 listopada 1895 i 9 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 75 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 5652 (6404)

A V I S O !

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft. | Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim.

Abstellungs - Termin Termin dostawy			Für das Militär-Verpflegsmagazin in Dla wojskowego magazynu prowiantowego								Für das Militär-Verpflegs Filial-Magazin in Dla filii wojsk. magazynu prowiantowego w		
			Lemberg we Lwowie		Stanislau w Stanisławowie		Złoczów w Złoczowie		Czernowitz w Czerniowcach		Tarnopol Tarnopolu		Żółkiew Żółkwi
			Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hater Owsa	Hafer Owsa
			Metercentnern — Centnarów metrycznych										
Im Monate w miesiącu	November — Listopadzie	1895	4.000	6.000	1.000	—	400	2.000	1.600	—	1.000	800	—
	December — Grudniu	1895	4 000	6.000	1.000	1.000	600	2.000	1.600	1.000	1.000	700	—
	Jänner — Styczniu	1896	4.000	6.000	1.000	600	600	2.000	1.100	1.000	500	500	1.500
	Februar — Lutym	1896	4.000	6.000	1.000	600	600	3.000	1.100	1.000	500	500	1.500
	März — Marcu	1896	4.000	6.000	1.000	600	600	2.000	1.100	1.000	500	500	1.500
	April — Kwietniu	1896	4.000	6 000	700	—	600	2 000	1.100	1.000	500	500	1.500
	Mai — Maju	1896	5.200	5.100	—	—	—	2.200	1.100	700	1.000	1 900	1.500
	Juni — Czerwcu	1896	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.000
	September — Wrześniu	1896	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.000
	October — Październiku	1896	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.000
	November — Listopadzie	1896	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.300
Zusammen — Razem			29 200	41.100	5.700	2.800	3 400	15.200	8.700	5.700	5.000	5.400	11.800

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 7. October 1895 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 11. Corps in Lemberg im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Roggen und Hafer" versehen, eingebracht werden. — Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufsanträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100q. herab gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel, oder Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen. Die Preise sind nicht cumulativ, sondern für jeden Artikel abgesondert. per Metercentner anzugeben.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, das über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss u. z. wenn sie protokolirte Firmen haben, von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 11. Corps in Lemberg einlange.

4. Verkäufer, welche der Einkaufs-Commission nicht hinlänglich bekannt sind. haben weiters die Erfüllung der eigegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 prc. des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben, soferne dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

5. Die Abstellung der Artikel hat franko Depot der vorgenannten Verpflegs-(Filial) Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen. Bei Fruchtanboten ab eigenes Magazin, Lagerhaus etc. ist im Offert ausdrücklich anzugeben, ob die Waare in Säcken oder alla rinfusa übergeben werden will.

6. Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectiert; wird solche offerirt, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht immer angegeben werden.

7. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbriefe zu bedingen. für welchen Fall die Provenienz der Lieferungsquantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special Tarife auf verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind als der Militär-Tarif.

8. Die Vorleihung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise nach Massgabe der vorhandenen Vorräthe, wenn dies im Verkaufs-Antrage bedungen und absolut nur gegen Entrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

9. Der Roggen und Hafer muss die für die Verpflegung des k. u Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben.

10. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Filial-Magazinen in Tarnopol und Żółkiew während der gewöhnlichen Amtsstunden zu jedermanns Einsicht aufliegenden Usancen-Hefte vom 8 September 1895 zu Nr. 5652 zu entnehmen.

Usancen-Hefte können bei den genannten Militär-Verpflegs-(Filial) Magazinen zum Preise von 8 Kreuzer bezogen werden.

11. Die Verkäufer müssen im Verkaufsantrage und im Schlussbriefe ausdrückich anführen, dass ihnen das erwähnte Usancen-Heft vom 8 September 1895 zu Nr. 5652 seinem vollem Inhalte nach bekannt ist, und dass dasselbe, soweit es nicht durch vorstehende Bestimmungen modificiert wird, in allen Puncten für die Abwickelung dieses Geschäftes massgebend bleibt.

12. Die Bezahlung erfolgt im Jahre 1895 nur für 5.000 q. Hafer seitens des Militär-Verpflegsmagazins in Lemberg und für 980 q Hafer seitens des Verpflegsmagazins in Złoczów; im übrigen erfolgt die Bezahlung für jene Partien, welche bis Ende Dezember 1895 zur Einlieferung gelangen, im Laufe des Monats Jänner 1896 für die weitere Lieferpartien nach deren anstandslosen Abstellung.

1. Dotyczące w formie listu dokładnie ułożone, marką stemplową na 50 ct. opatrzone oferty, które nie powinne na krótszy jak 10 dniowy termin obowiązywać, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta dostawy na żyto i owies" najdalej do 7 października 1895 o godzinie 10 przed południem w Intendanturze 11 Korpusu we Lwowie. Oferty dostawy nadesłane za późno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Odnośne oferty mogą opiewać albo na całą wyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości aż do 100 cetn. metr., przyczem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia jednego lub drugiego artykułu, lub pewnej tylko części z oferowanej ilości. Ceny od cetnara metr. na dostawić się mające artykuły nie należy podawać zbiorowo, lecz za każdy artykuł osobno.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze nie są znani, mają się postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy w razie, jeżeli mają protokołowaną firmę, przez Izbę handlowo-przemysłową, w przeciwnym razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy intendanturze 11 Korpusu we Lwowie przesłane zostało.

4. Przedsiębiorcy, którzy komisyi zakupującej nie są dostatecznie znani, mają dla zapewnienia swoich zobowiązań złożyć kaucyę w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucyę należy złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są co do dostawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi), mają przedłożyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze z potwierdzeniem, że są rzeczywiście producentami i że cała oferowana ilość z ich własnej produkcyi pochodzi.

5. Odstawa artykułów ma się odbyć franco składy wyż wymienionych prowiantowych (filialnych) magazynów według wskazówek tychże. Przy oferowaniu zboża z odstawą do własnych magazynów, składów etc. ma być w ofercie dokładnie podane, czy towar będzie we workach lub alla rinfusa (w nasypach) oddawany.

6. Dostawa zagranicznych zbóż będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy oferowaniu tejże mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane najmniej 2 kilogramy ważące wzory nadesłane.

W ofercie musi być zawsze podana proweniencya oferowanego zboża.

7. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem co już w podaniu zastrzedz sobie należy; w tym to razie należy proweniencyę pojedynczych partyj o ile możności przez wymienienie miejsc odbioru oznaczyć.

Zwraca się przytem uwagę na specyalne taryfy rozmaitych sieci kolejowych dla ruchu ogólnego, mianowicie, że przy naładowaniu pełnych wagonów naturaliów, opłata za przewóz od takowych taniej wypadnie aniżeli taryfa wojskowa.

8. Wypożyczanie wojskowych worów może wyjątkowo w miarę znajdujących się zapasów i za złożeniem przepisanego odszkodowania tylko wtedy nastąpić, jeżeli to w podaniu zawarunkowanem zostało.

9. Żyto i owies musi być jakości odpowiedniej dotyczącym przepisom.

10. Bliższe warunki, które tym kupnom za podstawę służyć mają, są w zeszytach usanców z dnia 8 września 1895 do l. 5652 zawarte. Urzędownie wygotowany zeszyt uzanców (Usancen-Heft) dla dotyczącej rozprawy może być przez każdego w intendanturze, magazynach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie i Złoczowie, jako też w filii magazynu w Tarnopolu i Żółkwi podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzanym.

Przepisane zeszyty uzanców handlowych są w wyż wymienionych prowiantowych magazynach (filiach) po cenie 8 ct. do nabycia.

11. Przedsiębiorcy muszą w ofercie i w liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że wyż wymieniony zeszyt uzanców (Usancen-Heft) z dnia 8 września 1895 do l. 5652 w całości znają i ze tenże zeszyt, o ile powyższemi postanowieniami nie jest zmieniony, we wszystkich punktach dla załatwienia tej sprzedaży za obowiązujący uważają.

12. Zapłata nastąpi w roku 1895 tylko za 5000 q owsa w magazynie prowiantowym we Lwowie i za 980 q. owsa w magazynie prowiantowym, w Złoczowie; za ilości do końca grudnia 1895 r. dostawione, nastąpi zapłata w miesiącu styczniu 1896 r. a za wszystkie dalsze partye po ich dostawie wypadłej bez zarzutu.

13. Für Getreide mit einem höheren, als dem bedungenen Qualitätsgewichte werden Preisbonificationen nicht zugestanden.

14. Die erforderlichen Quittungsstempel trägt das Ärar.

15. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den im Puncte 10 genannten Militär-Verpflegs-(Filial-) Magazinen, sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden können. Überdies sind diese Begünstigungen im Wege der politischen Behörden und landwirtschaftlichen Corporationen des Intendanz-Bereiches bereits verlautbart worden.

Lemberg, am 8 September 1895.

Von der k. u. k. Intendanz des 11. Corps.

13. Za zboże mające wyższą wagę jakościową nie będzie przyznaną żadna bonifikacya.

14. Wydatki za stemple na kwity ponosi wojskowość.

15. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 11 Korpusu we Lwowie jako też w magazynach i filiach prowiantowych punktem 10 objętych przez strony interesowane przejrzane być mogą. Ułatwienia te zostały ogłoszone przez władze polityczne i towarzystwa rolnicze leżące w obrębie intendantury.

Lwów, dnia 8 września 1895.

Z c. i k. Intendantury 11 Korpusu.

L. 4322 (6366 3—3)

W tut. c. k. Sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 30 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności w Kołodziejowie, według whl. 100 ks. gr. gm. kat. Kołodziejów w całości a według whl. 69 ks. gr. tejże gm. w 1/13 części dłużnika Jakima Dworniaka własnej, na rzecz Michała Ciurki celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 145 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 656 zł. 20 ct. aw.

Wadyum 65 zł. 62 ct. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 września 1893 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. not. z Halicza.

Halicz, dnia 14 lipca 1895.

L. 9653 (6378 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 14 października i 13 listopada 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 13, 14, 15 i 16 raty po 20 zł. z pn. licytacya realności objętych wykazami hip. l. 48, 422, 435, 450, 472, 473, 474, 487, 498 gm. Olejów a w szczególności whl. 48 Stanisława Drozdy, whl. 422 Bartka Drozdy, whl. 435 i 450 Isaaka Charap, whl. 472 Katarzyny zam. Kosar, whl. 473 Józefa Miaskowskiego, whl. 474 Bonifacego Kulinki, whl. 487 Józefa Drozdy Pawłów, whl. 498 Hrycia Derech własnego, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1446 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kiniowera.

Zborów, dnia 8 września 1895.

L. 9401 (6377 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż sumy 100 zł. z pn. intabulowanej na Wolfa Taustera na karcie C whl. 188 ks. gr. Zaleszczyki, Piotra i Maryi Starościaków własnej na zaspokojenie pretensyi Nesie Merbaum w kwocie 54 zł. 78 ct. aw. dnia 24 października 1895 i 24 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono kuratorem ck. notaryusza Grossa.

Zaleszczyki, 8 sierpnia 1895.

L. 7286 (6318 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędn. m. Krakowa przeciw masie spadkowej śp. Jana Foxa odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 28 października 1895 i dnia 2 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 523 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 11638 zł. austr. wal.

Wadyum 1164 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chajes w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 2 lipca 1895.

L. 2403 (6151 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 701 w Uhnowie położonej, whl. 910 ks. gr. gm. kat. Uhnów objętej, dłużnika nieobjętej masy spadkowej Jakiera Nebla własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Ozyasza Nebla dnia 31 października i dnia 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. not w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Uhnów, 26 czerwca 1895.

L. 9744 (6333 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 października i 25 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 205, 290 i 481 w Lipniku, Jakuba Thormayera własnych.

Cena wywołania 8782 złr.

Wadyum 878 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Aronsohn w Białej.

Biała, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 1504 (6340 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Starejsoli odbędzie się egzekucyjna sprzedaż $^{6}/_{16}$ niewydzielonych Majera Jakóba własnych części realności w Starejsoli wyk. hip. 2022 dnia 22 października 1895 wyżej ceny szacunkowej, dnia 25 listopada 1895 niżej tejże o godzinie 9 rano.

Cena szacunkowa 60 zł. w. a.

Wadyum 6; zł. celem ściągnięcia pretensyi Matli Aberdam pto 100 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4671 (6373 3—5)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 5 rat po 20 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności pod l. 728 w Maleniskach położonej lwh. 6 tejże gminy objętej Tomasza Cebuli własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 22 października i 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 16 czerwca 1895.

L. 5032 (6372 3—3)

Podaje sie do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 8 rat po 15 zł. z pn. odbędzie się w tut c. k. Sądzie w dniu 29 października 1895 i 29 listopada 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 299 gm. kat. Białobrzegi objętej Walentego Rupara własnej.

Wadyum wynosi kwotę 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tut. c. k. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 9 sierpnia 1895.

L. 12568 (6331 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Julii Dubińskich przeciw Jakubowi i Tekli Banatom o zapłacenie kwoty 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 30 października 1895 i dnia 4 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 2, przymusowa sprzedaż 4711/6720 części realności whl. 415 ks. gr. miasta Przemyśla.

Cenę wywołania stanowi kwota 1507 zł. 52 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Schwarza w Przemyślu z substytucyą adw. Dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 9418 (6391 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności whl. 114 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej Anny Dąbrowieckiej własnej, na rzecz Jakuba Szerza pto 26 zł. 22 ct. z pn.

Cena wywołania 92 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Festenburga z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 6 sierpnia 1895.

L. 6429 (6395 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 października 1895 i 18 listopada 1895, każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 250, $^{30}/_{216}$ części realności lwh. 142, $^{1}/_{3}$ części realności lwh. 237, $^{2}/_{3}$ części realności lwh. 239 i $^{30}/_{108}$ części realności lwh. 248 księgi gruntowej dla gminy katastr. Teodorówka objętej Franciszka Markiewicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 50 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1159 zł. 20 ct.

Wadyum kwota 115 zł. 92 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut sądowej registraturze.

Dukla, dnia 31 lipca 1895.

L. 2968 (6394 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie wynoszącej 60 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod l. k. 12 położonej objętej wyk. hip. l. 36 w księdze gruntowej gminy katastr. Nagoszyn wedle por. 1 karty własności do dłużnika Bartłomieja Wolskiego należącej w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 18 października i dnia 21 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Wisłockiego z Dębicy.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 10 lipca 1895.

L. 15959 (6412 2—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w mieście Zatorze jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą tytoniu tudzież znaczków stemplowych i blankietów wekslowych.

Obrót tej hurtowni wynosił w czasie od 1 lipca 1894 do 30 czerwca 1895 w tytoniu kwotę . . . . . . 31.215 zł 53 ct
w materyałach stemplowych 3.861 zł. 40 ct.
Razem więc kwotę . . . 35.076 zł. 93 ct.

Ubiegający się o tę hurtownię winni wnieść pisemne oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach najdalej do dnia 5 października 1895 do godziny 11 przed południem.

Do oferty dołączyć należy wadyum w kwocie 200 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w godzinach urzędowych w biórze c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach, oraz w Nadzorach c. k. straży skarbu w Białej, Oświęcimiu, Myślenicach, Wadowicach i Żywcu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 11 września 1895.

L. 164 (6304 2—3)

Stosownie do polecenia c. k. Sądu Powiat. miejsko-delegowanego w Krakowie z dnia 30 sierpnia 1895 r. L. 27.692 sprzedaną zostanie biblioteka obejmująca około 10000 dzieł religijnej i historycznej treści tudzież inne dotąd niesprzedane ruchomości w spadku po ś. p. ks. Ignacym Polkowskim pozostałe.

Sprzedaż nastąpi w drodze ofert, które stemplem za 50 kr. a. w. opatrzone należy nadsyłać na ręce podpisanego c. k notaryusza jako komisarza sądowego (w Krakowie przy ulicy Poselskiej l. 17) najpóźniej do dnia 1 października 1895 do godziny 12 tej w południe.

Do ofert, które opiewać mogą już to na pojedyncze pozycye inwentarza, już też na więcej pozycyj należy dołączyć w gotówce całą oferowaną cenę kupna.

Oferty spóźnione, jakoteż oferty bez dołączonej w gotówce ceny kupna, która winna się równać co najmniej cenie szacunkowej nie będą uwzględnione.

Inwentarz biblioteki i innych sprzedać się mających w powyższy sposób przedmiotów można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze podpisanego, gdzie również udzielone będą bliższe wyjaśnienia sprzedaży dotyczące.

W Krakowie dnia 2 września 1895.

Karol Rudolphi,
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L. 70805 (6428 1—3)

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark „wschodnia część Pniatyna", w powiecie Przemyślańskim położony wraz z gruntami w łącznym obszarze około 296 morgów, z czego przypada 1 morg 195□ na ogród, 260 morgów 1423□o na rolę, 32 morgów 1410□o na łąki a 439□o na pastwiska, na okres dwunastoletni a to od dnia 24 czerwca 1896 roku począwszy.

Publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych odbędzie się dnia 14 października 1895 roku t. j. w poniedziałek o godzinie 10 przed południem w biurze I departamentu Magistratu we Lwowie.

Cenę wywołania za pierwsze czterolecie ustanawia się po 1800 zł. t. j. tysiąc ośmset zł rocznie, za drugie czterolecie po 2000 zł. t. j. dwa tysiące zł. a, w. rocznie zaostatnie zaś czterolecie po 2200 zł. t. j. dwa tysiące dwieście zł. aw. rocznie, wadyum zaś w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, 7 września 1895.

Konkursa.

L. 926 (6403 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca października 1895.

A.) Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Balnicy, 2. w Łupkowie, 3. w Maniowie, 4. w Olszanicy, 5 w Serednicy, 6 w Stefkowej, 7. w Teleśnicy oszwarowej, 8. w Teleśnicy sannej, 9. w Woli michowej, 10. w Zahoczewiu, 11. w Zubeńsku, 12. w Leszczowatem, 13. w Łobozwie, 14. w Skorodnem, 15 w Stańkowej, 16. w Zawadce, 17. w Żernicy wyżnej.

B.) Przy szkole 5-klasowej w Lisku posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie.

Od kompetentów ubiegających się o tę posadę wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych z III grupy.

W szkole w Lisku jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad, wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Lisku, dnia 5 września 1895.

C. k. Przewodniczący.

L. 74:76 (4905 3—3)

W celu nadania posady administratora fundacyi stependyjnej imieniem śp. Ignacego Marynowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko krewni śp. fundatora, noszący nazwisko Marynowskich, potomkowie zapisanych w metrykach szlacheckich galicyjskich Józefa, Walentego Macieja 2 im. i Benedykta Jana dw. im. Marynowskich (synów Antoniego i Maryanny z Dramińskich a wnuków Stanisława i Heleny z Przybyłowskich).

Posada administratora będzie na razie zupełnie bezpłatną, tylko wydatki w gotówce potrzebne niezbędnie do spełnienia ciążących na adminitratorze obowiązków, zostaną mu zwrócone.

Obowiązkiem administratora będzie w pierwszym rzędzie zająć się wyszukaniem odpowiednich dóbr, które na rzecz fundacyi jako jej majątek zakładowy zakupione być mają.

Bliższe wskazówki w tym kierunku podane będą administratorowi w dekrecie nominacyjnym. Po zakupieniu dóbr obejmie administrator ich zarząd. Po aktywowaniu fundacyi będzie administrator prawdopodobnie wywierał pewien wpływ na rozdawnictwo stypendyów i orzekanie ich utraty. Prawo do stałej remuneracyi za swe trudy uzyska administrator dopiero z chwilą, gdy gospodarstwo w zakupionym majątku ureguluje się i dochody ustalą się o tyle, że będzie można przystąpić do rozdawnictwa stypendyów. Wysokość tej remuneracyi zostanie w swoim czasie oznaczona.

Ubiegający się o niniejszą posadę winni wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 grudnia 1895 i załączyć do nich metrykę chrztu, dowody, że pochodzi w prostej linii po mieczu od jednego z wymienionych powyżej trzech braci Marynowskich, świadectwo o swych stosunkach familijnych i majątkowych i dokumenta kwalifikacyjne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 9 lipca 1895.

L. 1058 (6379 3—3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Starejsoli powiecie Staromiejskim rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. kraj. i rozporządzeniem do tejże ustawz pod Nr. 82 dz. ust. kraj. z roku 1891 ogłoszonego.

Kompetujący wykazać się mają:
1. Obywatelstwem,
2. Dyplomem doktora medycyny,
3. Swiadectwem moralności,
4. Swiadectwem zdrowia,
5. Znajomością języków krajowych,
6. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 stycznia 1896 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie czasu tego orzeczonem będzie czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 600 zł. aw. w ratach miesięcznych z góry a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny dodatek w wysokości 264 zł. aw. płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podania wnosić należy do tutejszego Wydziału powiatowego najpóźniej do 30 października 1895.

Nadmienić należy, że okręg Starosolski obejmuje 22 gmin z ludnością 19963 dusz na obszarze 220 kilometrów.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Staremiasto, 21 sierpnia 1895.

L. 695 (6431)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posada rzym. kat. katechety w żeńskiej szkole wydziałowej w Jaśle z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Posada rzym. kat. katechety w 5-klasowej szkole męskiej w Jaśle z płacą rocznych 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III. Posada nauczyciela dla 5 klasowej szkoły w Kołaczycach do przedmiotów II. grupą objętych (przyrodnictwo) z płacą rocznych 500 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

IV. Posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem lub 10% relutum na mieszkanie w szkołach dwuklasowych: 1. w Dębowcu, 2. w Czermnej, 3. w Olpinach, 4. w Osieku, 5. w Osobnicy, 6. w Święcanach, 7. w Trzcinicy.

V. Posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) w jednoklasowych szkołach z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

a) z polskim językiem wykładowym: 1. w Bączalu dolnym, 2. w Czeluśnicy, 3. w Gogolowie, 4. w Kontach, 5. w Kozłówku, 6. w Łączkach, 7. w Różance, 8. w Wojaszówce,

b) z ruskim językiem wykładowym: 1. w Desznicy, 2. w Grabie, 3. w Kotani, 4. w Swierżowej.

O posady ad I i II mogą się ubiegać ordynowani duchowni świeccy i zakonni.

Podania w przepisane dokumenta zaopatrzone, należy wnosić za pośrednictwem swej bezpośredniej przełożonej władzy najpóźniej po koniec października 1895.

Jasło, dnia 11 września 1895.
Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej
C. k. Starosta.

Upadłości.

L. 17677 (6384 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Antoniego Świderskiego, kupca handlu żelaznego w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został Edmund Wachholz c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś za wiadowcą masy adwokat Dr. Jan Stec w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23 września 1895 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na które stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 11 grudnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10 stycznia 1896 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 12 września 1895.

L. 20116 (6425)

W sprawie konkursowej Ottona Schexa do powzięcia uchwały względem sposobu zrealizowania wierzytelności masy dotychczas nie zrealizowanych, wyznacza się termin w biurze komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym stryjskim na 30 września 1895 godzinę 9 rano, na który wzywa się zawiadowcę masy, wydział wierzycieli, krydataryusza i wszystkich interesowanych wierzycieli.

Stryj, 10 września 1895.

L. 9401 (6413 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Pinkasa Sternschussa i Chaji Sternschuss a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Marcina Staszczaka c. k. adj. sąd. w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Ottona Koppla adwokata w Rzeszowie z substytucyą pana adwokata dr. Überalla.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 25 września 1895 o godz 10-tej rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby ta kowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 grudnia 1895 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 stycznia 1896 o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zo stałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 12 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5202 (6347 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że z powodu wniesionego dnia 25 czerwca 1895 do l. 5202 pozwu Maryanny z Dietrichów Wierzbickiej przeciw Jonasowi Beizer nieznanemu z życia i miejsca pobytu, względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom, o uznanie za przedawnione i wykreślenie ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 43 ks. gr. Podborce pretensyi wekslowych 336 zł., 230 zł. i 75 zł. wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1895 o godz. 9 przedpołudniem a dla powyższych pozwanych ustanowionym został kuratorem Zygmunt Groblewski c. k. notaryusz, tegoż zastępcą Bernard Grossmann kandydat notaryalny w Winnikach.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy
Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

L. 5707 (6284 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia Antoninę Marowską z Andrychowa pochodzącą a w Królestwie Polskiem pozostającą, że celem doręczenia dlań tusądowej rezolucyi z dnia 3 lipca 1894 l. 4172 oraz dalszych w sprawie Leopolda Köfflera przeciw spadkobiercom Alojzego Mazgaja recte Marowskiego o 200 zł i 105 zł. wa. z pn. wydać się mających, ustanowiono kuratora w osobie p. dr. Łazarskiego adwokata w Wadowicach.

Jest więc zatem rzeczą Antoniny Marowskiej udzielić potrzebnej informacyi kuratorowi lub też pełnomocnika sądowi przedstawić inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Andrychów, 13 sierpnia 1895.

L. 4895 (6322 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w sporze sumarycznym Jędrzeja Bigi przeciw Wojciechowi Rejkowiczowi o zapłacenie kwoty 54 zł., dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Rejkowicza ustanawia kuratorem Marka Kamykowskiego z Piotrkowic.

Tuchów, 11 lipca 1895.

L. 5203 (6346 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że z powodu wniesionego dnia 25 czerwca 1895 do l. 5203 pozwu Maryanny z Dietrichów Wierzbickiej przeciw masie pupilarnej sierot po poruczniku Platzkschi (Lieutenant Platzkische Waisen) względnie przeciw tymże z nazwiska i imienia, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanym sierotom względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom o uznanie za przedawnioną i wykreślenie ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 43 ks. grunt. Podborce sumy 500 zł. m. k., wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1895 o godz. 9 przed południem a dla powyższych pozwanych ustanowionym został kuratorem Zygmunt Groblewski c. k. notaryusz a tegoż zastępcą Bernard Grossmann kandydat notaryalny w Winnikach.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 25 czerwca 1895.

L. 5204 (6345 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że z powodu wniesionego dnia 25 czerwca 1895 do l. 5204 pozwu Maryanny z Dietrichów Wierzbickiej przeciw Maryi Kuks vel Kuksz nieznanej z życia i miejsca pobytu względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu jej spadkobiercom o uznanie za przedawnione i wykreślenie ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 43 ks. grunt. Podborce, prawo dzierżawy i prawo pierwszeństwa kupna, wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1895 o godz. 9 przed południem a dla powyższych pozwanych ustanowionym został kuratorem Zygmunt Groblewski c. k. notaryusz a tegoż zastępcą Bernarnard Grossman kandydat notaryalny w Winnikach.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

L. 75059 (6383 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolniczego z dnia 11 lutego 1889 r. (dz. u. pań. Nr. 23) podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina dla gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 1 października 1895, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej dnia 7 października 1895 o godzinie 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu ck. Namiestnictwa.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu winni się zgłosić, a mianowicie kandydaci do egzaminu dla gospodarzy leśnych w dniu przed rozpoczęciem egzaminu a więc 30 września br., a kandydaci do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej w dniu rozpoczęcia egzaminu (7 października br.) u Przewodniczącego c. k. komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby, a w wypadkach przewidzianych w § 4 al. 2 względnie § 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego także świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, dalej kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy; wreszcie mają przedłożyć przepisany stempel na świadectwo. Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy leśnych 15 zł., a dla kandydatów do egzaminu na pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej 5 zł. wa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Św. Kazimierz
Królewicz Polski, patron młodziezy.

piękna fotografia w metalowych ramkach, wielkość 14/11, cena 50 ct., w wielkim formacie zł. 2 ct. 50.
Do nabycia w składzie książek do nabożeństwa i przedmiotów treści religijnej

Winc. Kuczabińskiego
Lwów, ul. Kopernika l. 2.
Na porto dołącza się 15 ct. 1110

Drobne ogłoszenia

Realność parterowa na Łyczakowie w bliskości stacyi tramwaju, z ogrodem i placem frontowym budowlanym do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli Wny p. Józef Guckler, Lwów, ulica Kołłątaja l. 1. 1153

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Winogrona feslawskie,
brzoskwinie, gruszki
i jabłka tyrolskie
wysyła najstaranniej opakowane handel
Alberta Szkowrona
Lwów, plac Maryacki 7.
1135

Nowy handel delikatesów wszelkich jadeł i napoi ma zaszczyt P. T. Publiczności polecić
Karol Bayer
Lwów, plac Maryacki 9.
1045

Tegoroczną
musztardę kremską
poleca 1129
Karol Bałłaban
Lwów, ul. Halicka 23.

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 773
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy
placu Halickim l. 1.



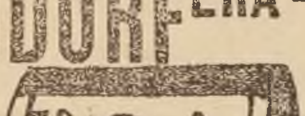
Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany
Zakład wodoleczniczy i sanatoryum
dr. A. Majewskiego we Lwowie,
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.
Telefon nr. 306.
519



Ernest Hotop
Berlin W., Kurfürstenstrasse 122
filia: Berno, Olmützergasse 9.
Zupełne plany dla nowo zakładających się
cegielń
fabryk wyrobów glinianych, szamotowych, cementu, wapienników itd., piece wszystkich systemów, maszyny do wyrobu cegieł własnego systemu.
Prospekta gratis i franko.

Celem ochrony
od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T Odbiorców ażeby wyraźnie
KRONDORFERA
żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem zawierał jakotéż żeby korek wypaloną markę



Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf kole Karlsbadu.
Główny skład na Galicyą posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi
L. Lityński
handel farb i materyałów
Lwów, Grand hotel.
764

Jedyny
obuwia
(roboty ręcznej)
znajduje się tylko przy
obok stacyi

główny skład
karlsbadzkiego
(roboty ręcznej)
ul. Hetmańskiej l. 10
tramwaju elektr.

Polecam równocześnie mój świeży obfity transport obuwia dla panów, pań i dzieci w różnych jakościach oraz prawdziwe **kalosze rosyjskie.**
Ceny stałe są na podeszwie wytłoczone.
Z głębokim szacunkiem
H. TENDLER
właściciel głównego magazynu obuwia karlsbadzkiego przy ul. Hetmańskiej l. 10.
N. B. Ostrzega się przed towarem podrabianym — prawdziwe obuwie karlsbadzkie ma na podeszwie powyższą markę ochronną. 212

Ces. król. uprzywil. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.
Czwarte nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów
C. k. uprz. gal. Akc. Banku Hipotecznego
odbędzie się
w piątek dnia 15 listopada 1895
o godzinie 10 przed południem
w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmiot rozprawy:
Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego o jeden milion zł. austr. walutą.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutów złożyć akcye swoje najdalej do dnia 18 października r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 12 września 1895:

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmnej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65 Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył. Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście, jako też i przez umocowanie drugiego Akcyoaryusza, mającego prawo głosowania Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenie, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłaconym). 1156

NA NALEWKI
spirytus najczyściejszy bezwonny
poleca c. k. uprzyw.
Rafinerya spirytusu
J. A. Baczewskiego
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny „Matico"
poleca **apteka K. Krzyżanowskiego we Lwowie** jako najlepszy i najpewniejszy środek w słabościach męskich.
Ze względu naśladowań należy tylko wyroby tej firmy żądać. 1150
Cena wstrzykiwań 40 ct, kapsułki 80 ct., wraz z dokładnym opisem.

Konkurs.
Dyrekcya powiatowej Kasy oszczędności w Bochni podaje do wiadomości, że przyjmie od 1 października b. r. prowizorycznego **asystenta** buchhalteryczne uzdolnionego z miesięczną płacą 50 zł. pod następującymi warunkami:

1. Kandydat winien wykazać się świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej,
2. praktyką odbytą przy kasie oszczędności.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść najdalej w terminie do 25 września b. r. do Dyrekcyi kasy w Bochni.
Bochnia, dnia 11 września 1895.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.